

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 179

Wydanie P

Poznań, środa dnia 17 kwietnia 1935

Rok 30

Poznań, 16 kwietnia.

Dziejowe i decydujące zagadnienie

Jeżeli w jakiej, to w niemieckiej sprawie polityka polska nie może zależeć od przypadków, nastrojów czy zgoda ubocznych względów natury wewnętrzno-politycznej.

Polska ma dwa zagadnienia o znaczeniu dla siebie dziejowym i decydującym, które przeto wymagają jak największej ciągłości i równowagi polityki polskiej. Temi zagadnieniami są: w polityce wewnętrznej — sprawa żydowska, a w zewnętrznej — sprawa niemiecka. Stanowisko nasze w obu tych kwestiach jest równomiernie zdecydowane, odrzucające zarówno płynącą ze złudzeń słabość, jak odruchy nerwowe, działające na krótki dystans.

Jeżeli chodzi o stosunek do sprawy niemieckiej, pamiętać należy o dwóch momentach zasadniczych: o dziejowym parciu niemieckim na wschód, którego nie są zdolne pohamować ściany papierowe, oraz o specjalnych właściwościach umysłowości niemieckiej, o systematyczności, uporczywości i brutalności, która umie czasami przybrać maskę pozorów układnych, nie zmieniając jednak w niczym istoty rzeczy. Te cechy umysłowości niemieckiej, połączone z tradycyjnym, długowiekowym kierunkiem fali niemieckiej na wschód, były, są i pozostaną dla narodu i państwa polskiego groźne.

To też potępiamy i zwalczamy wszystko, co tę prawdę usiłuje zasłonić, czy od niej odwrócić uwagę społeczeństwa. Jak słuszne jest pod tym względem stanowisko narodowej opinii publicznej, tego dowodem, jak bezwzględnie i brutalnie Niemcy na ziemiach naszych zachodnich wyzyskują słabość polityki polskiej. Doszło do stosunków wręcz niestychanych, że Niemcy w państwie polskim terroryzują ludność polską, szczególnie po wsiach. „Naga dusza” niemieckiego „Herrenvolku” ujawniła się w całej swej pysze, rozzuchwalona polską „Pocziwością”.

Miarka przebrała się jednak. Z Kaszub nadchodzą wiadomości o starciach i krwawych zajściach w Wejherowie, Wielkim Kacku i Rumji.

Prowokacje niemieckie musiały takie odruchy zrodzić rychlej czy później, cokolwiek o nich sądzić należy. Ale nie w tego rodzaju zajściach widziemy klucz sytuacji. Kluczem sytuacji jest polityka polska w sprawie niemieckiej. Tylko racjonalna i realna, spokojna, ale wszelkich złudzeń pozbawiona, zrównoważona a zdecydowana polityka polska może zuchwałemu i brutalnemu kradzeniu przez Niemców dusz polskich, terroryzowaniu Polaków i montowaniu placówek niemieckiego szpiegostwa i niemieckiego przygotowywanego odwetu kres położyć skutecznie.

Ważny dzień nad Lemanem

Jakie stanowisko zajmie Polska i Danja w sprawie memorjału Francji — Odroczone posiedzenie Rady — Kwestja dozbrojenia się Austrii, Węgier i Bułgarii

Warszawa (Tel. wł.) „Kurier Warszawski” w depeszy z Genewy zwraca uwagę na powszechne zainteresowanie co do decyzji Polski, na której ciąży obecnie obowiązek wystąpienia w podwójnej roli: członka Rady i członka państwa, sprzymierzonego z Francją.

Raga Ligi składa się obecnie z 14 członków: Francja, Anglja, Włochy, Polska, Czechosłowacja, Hiszpanja, Portugalia, Dania, Australja, Chiny, Argentyna, Chile, Meksyk i Rosja. 12 z powyższych państw wypowiada się stanowczo za uchwaleniem memorjału francuskiego chociażby dlatego, że uzyskał on zagwarantowane poparcie W. Brytanji i Włoch tak, że można śmiało mówić o proteście anglo-franko-włoskim. Wątpliwości dotyczyły się stanowiska Danji i Polski. Co do Danji ustają wobec prawdopodobieństwa wyboru Munchema (obok Madariagi i Chilicyzka Rinasa Vienie) na członka komitetu trzech Pozostaje Polska, od której głosu zależy jednomyślność uchwały Rady.

W niektórych kołach genewskich mówiono, że gdyby Polska wstrzymała się od głosowania, dałaby tem samym dowód, że nie chce przeszkodzić Radzie w uchwaleniu jednomyślnej rezolucji. Rozlegają się i inne twierdzenia niewątpliwie z inspiracji francuskiej, wedle których Polska nie może wstrzymać się ale musi głosować pozytywnie w sprawie pogwałcenia przez Niemcy podstawowych klauzul paktu Ligi. (w)

Berlin (Tel. wł.) Donoszą z Kopenhagi:

„Berlingske Tidende” omawiając genewską sesję Rady Ligi Narodów stwierdza, że nigdy jeszcze polityka duńska nie cieszyła się w Genewie tak wielkim zainteresowaniem jak obecnie. Obok Polski w kuluarach Ligi

Narodów wymienia się najczęściej Danję.

Jej stanowisko komentuje się bardzo różnie, wobec tego redakcja pisma połączyła się telefonicznie z ministrem spraw zagranicznych Munchem, który oświadczył, że dotychczas niema żadnego projektu uchwały, co do której musiałby zająć stanowisko.

Genewa (Tel. wł.) Posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczono na dziś godzinę 11, na którym poufnie miano omawiać skargę francuską na zbrojenia niemieckie i wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, odroczone do godz. 16.

Powodów tego przesunięcia należy

doszukiwać się w fakcie, że w rozmowach wstępnych nie zdołano dotychczas uzgodnić stanowiska zainteresowanych państw.

Genewa (Tel. wł.) W sprawie dozbrojenia się Austrii, Węgier oraz Bułgarii, oświadczył wczoraj Laval, że w Stresie nie postanowiono nic konkretnego, pozostawiając decyzję zainteresowanym państwom.

Oświadczenia Laval'a wskazują na to, że sprawa dozbrojenia się tych państw łączy się bezpośrednio z kwestją bezpieczeństwa w środkowej Europie. W każdym razie już obecnie jest zapewniona współpraca Włoch z Małą Ententą.

Procesy przeciw powstańcom w Grecji

Ateny (PAT). Odbyła się degradacja oficerów-powstańców ze szkoły ewelpidów.

Degradacji dokonał wobec delegacji całego ateńskiego garnizonu wojskowego najstarszy rangą podoficer ze szkoły oficerskiej ewelpidów na podwórzu tej szkoły, przy czym dostęp dla publiczności cywilnej był surowo wzbroniony.

Zarządzenie wydano, celem uniknięcia wypadków, które wydarzyły się podczas pierwszej degradacji na podwórzu 1 pułku piechoty, kiedy publiczność czynnie znieważała zdegradowanych oficerów i podoficerów.

Ateny (PAT). Jak donosi „Proia” w Kanei na Krecie rozpoczął się proces przeciwko powstańcom wojskowym i cywilnym.

W Janinie rozpocznie się w dniu 17. bm. rozprawa przeciw 18 oficerom, zamieszonym w ruchu rewolucyjnym.

Dalej w mieście Dramie równocześnie zaczęła działalność trzy sądy, przeznaczone dla wojskowych, urzędników państwowych i dziennikarzy, oraz działaczy politycznych i wreszcie dla osób cywilnych.

W Komotini rozpoczął się sąd wojenny nad 126 oficerami i żołnierzami, którzy brali udział w powstaniu w Tracji. Drugi komplet sędziów będzie powstańców cywilnych.

W Larissie rozpocznie swą działalność sąd wojenny w czwartek, mając do rozpatrzenia 60 spraw, przy czym liczba wezwanych świadków wynosi 150 osób.

Ateny (PAT). Sąd wojskowy postanowił wyodrębnić sprawę Venizelosa, Plastirasa, oraz innych zbiegłych przywódców powstania i wyznaczył rozwiązanie jej na 30 kwietnia.

Nasz korespondent gdyński (E. P.) donosi w tej sprawie, co następuje:

W sobotę pod przewodnictwem burmistrza p. Bolduana odbyła się w Wejherowie manifestacja, której celem było zaprotestowanie przeciwko akcji, jaką na terenie Pomorza prowadzą Niemcy. Wiadomo, że Jungdeutsche Partei i Deutsche Vereinigung nakładają Kaszubów do podpisywania deklaracji, stwierdzających, że uważają się oni za Niemców.

Na zebraniu manifestacyjnym w Wejherowie przemawiał m. in. także poseł B. B. p. Tebinka. „Sanacyjny” „Dzień Pomorski”, donosząc o tej manifestacji, podaje, że „po wiecu samorzutnie zorganizował się pochód przez miasto, w którym wzięła tłumny udział ludność Wejherowa, przy czym w wielu punktach miasta doszło do niepotrzebnych i pożałowania godnych ekscyzów ulicznych, w czasie których powybijano szyby kilku Niemcom i renegatom”.

Wiadomość, podaną przez pismo „sanacyjne”, uzupełnić możemy tem, że w ciągu niedzieli doszło do krwawych zajęć w Wielkim Kacku i w Rumji pod Gdynią. Rannych Niemców odwieziono do szpitala w Sopocie. We wszystkich wypadkach policja wszczęła dochodzenia.

Na marginesie tych wiadomości należy zaznaczyć, że zachowywanie się mniejszości niemieckiej z dniem każdym jest coraz bardziej prowokacyjne.

Ludność wiejska w powiecie morskim odmawia nam często udzielania informacji o robocie niemieckiej i tłumaczy to obawą przed zemstą ze strony Niemców. Doszło do tego, że w Polsce Polacy boją się Niemców.

Niemcy niczem się nie kępują. Samochody niemieckie ze swastykami i nawet dystynkcjami kierowników organizacji hitlerowskich w Niemczech często widzi się w Gdyni. Dotąd nie dowiedzieliśmy się, aby władze polskie nakładały kary na tych właścicieli samochodów za ignorowanie przepisów o ruchu tranzytowym. Wogóle nie słyszemy, aby gdziekolwiek w działalności Niemców dopatrzono się akcji nielegalnej. A twierdźmy, że akcja organizacyjna hitlerowców na Pomorzu jest pod niejednym względem w dużej sprzeczności z ustawami polskimi, że tylko wymienimy nakłanianie ludzi do masowej zmiany narodowości, czerpanie pieniędzy na organizację o podejrzanych celach z Niemiec via Gdańsk i t. p. Zatem władze polskie mogą skutecznie przeciwdziałać robocie niemieckiej, mają środki na położenie kresu terroryzowaniu Polaków w ich własnym kraju. Wreszcie rząd polski może, jeżeli zechce, zmienić politykę w stosunku do Niemców. Bo twierdźmy, że nie byłoby agresywności i zuchwałstwa Niemców, gdyby nie obecna polityka, którą wyzyskują.

W Wejherowie przemawiał poseł B. B. Tebinka. Lepiej byłoby, gdyby p. Tebinka i jego partyjni towarzysze na

właściwym miejscu oświadczyli, że obecna polityka w sprawie niemieckiej jest zła. Społeczeństwo polskie ma już dość tej podwójnej gry i przypomina sobie dobrze manewry „sanatorów” w sprawie niemieckiej z lat 1928 i 30. Nie może być tak, że polityka idzie swoją drogą, a wiecowanie swoją.

Wszystko, co po polsku myśli i czuje, woła o szybkie ukrócenie niemieckich prowokacji na Pomorzu. Już tego dość! Polacy zaciskają pięści i wołają, że nie mogą dłużej milczeć i przyglądać się bezczynnie robocie hitlerowskiej na prastarej ziemi polskiej.

E. P.

W ostatniej chwili otrzymujemy jeszcze z Wejherowa następujące informacje telefoniczne:

Wejherowo. (Tel. wł.) W mieście panuje w dalszym ciągu silne podniecenie z powodu bezprzykładnych poczynań niemieckich, zmierzających do wciągania ludności kaszubskiej w obręb wpływów organizacji niemieckich, a przede wszystkim hitlerowskiej Jungdeutsche Partei. Po sobotnich zajściach w Wejherowie doszło ponownie do burzliwych manifestacji w niedzielę, które powtórzyły się też jeszcze dziś rano, przy czym we wszystkich miejscach sprzedawcy gazet niemieckich powynoszono dzienniki, niszcząc je publicznie.

Min. Hull przeciw siewcom wojny

Waszyngton. (PAT.) Z okazji „Dnia Panamerykańskiego” przewodniczący unji panamerykańskiej, sekretarz stanu Hull wygłosił mowę przez rad. o.

Omówił on przyjaźń i współpracę republik amerykańskich, a następnie wrócił się do pozostałych państw świata, podkreślając doniosłe rezultaty narad międzynarodowych, jak np. konferencji amerykańskich, na których rozwiązano szereg żywotnych zagadnień.

„Pewne narody — mówił Hull — idą w kierunku skrajnego nacjonalizmu, zbrojąc się gwałtownie i szykując ołbrzymie zastępy przeciw gospodarstwu odrodzeniu świata w ogóle. Piętnujemy przed całym światem jako wrogów cywilizacji i jako przestępców, stojących poza prawem, wszystkich tych, którzy podrywają zasady pokoju, bratniej i uczciwej przyjaźni, którzy hamują postęp ludzkości i którzy prowokują walkę i wojnę.”

Trzęsienie ziemi w Iranie

Teheran. (PAT.) Na skutek silnych wstrząśnień podziemnych, jakie dały się odczuć w nocy w okolicach Szahi i Sari w Mazanderanie, ludność ogarnięta paniką obozuje pod gołym niebem. Straty materialne są bardzo znaczne. Liczba ofiar w ludziach jest jeszcze nieznaną. Lżejsze wstrząsy dały się odczuć również w Teheranie.

Moskwa (PAT.) W ciągu ostatnich trzech dni sowieckie instytucje zanotowały trzęsienie ziemi o katastrofalnej sile w Kurdystanie perskim, o 350 km. na zachód od Teheranu.

Katastrofy lotnicze

Lahore. (PAT.) W pobliżu Karachi (Indje) spadł samolot prywatny. Z posród 3 pasażerów, jeden został zabity na miejscu, a dwóch odniosło ciężkie rany.

Salzburg (PAT.) Znana lotniczka, dyplomowana pilotka szybowcowa p. Adeka Kotzuwan, podczas ćwiczeń w ośrodku sportowym w Gaisberg uległa katastrofie, spadając wraz z aparatem z wysokości 300 m.

Lotniczka uległa ciężkim obrażeniom a szybowiec jest całkowicie zniszczony. Przyczyną katastrofy był przypuszczalnie nagły i bardzo silny podmuch wiatru.

Krwawa bójka

Laher (PAT.) Podczas pogrzebu mahometńskiego doszło do krwawej bójki między mahometami a indusami. 24 osób, wśród których znajdują się i policjanci, odniosło tak poważne obrażenia, że odwieziono je do szpitala w Ranchi.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,29 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 198,00 zł, za 100 guld. w dewizach 172,91 zł, gotówką 172,57 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urządowe sporządzenie tarowe Komisji Notowania Cen

Poznań, 16. 4. 1935 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Ceny loco Targowica: Piznań tacznie z kłobami anilowemi

Spędzono: wołów 37, buhajów 120 krów 268, świń 1560, cieląt 985, owiec 17, razem 2987 zwierząt.

BYDŁO:

Wolny

Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęzane 40-54

Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3 42-46

Mięsiste tuczzone starsze 36-40

Miernie odżywione 26-30

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste 46-50

Tuczzone mięsiste 40-44

Nietuczzone dobrze odżywione starsze 36-38

Miernie odżywione 26-30

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste 46-52

tuczzone mięsiste 40-44

Nietuczzone dobrze odżywione 26-30

Miernie odżywione 18-20

Jalowice:

Wytuczzone pełnomięsiste 50-54

tuczzone mięsiste 42-46

Nietuczzone dobrze odżywione 36-40

Miernie odżywione 26-30

Młodzież:

Dobrze odżywione 26-30

Miernie odżywione 24-26

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczzone 70-76

tuczzone cielęta 60-66

Dobrze odżywione 52-58

Miernie odżywione 46-50

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jaźnietę i młodsze skopy 00-00

tuczzone starsze skopy i maciorki 00-00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 62-64

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 58-60

Pełnomięsiste od 90 do 100 kg żywej wagi 54-56

Mięsiste świnię ponad 1 kg żywej wagi 49-52

Maciory i późne kastraty 48-56

Przebieg targu spokojny.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 4. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 65,80, za 4% premj.

Szykanowanie Polaków na Litwie

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą: Jak wiadomo, zarząd związku dziennikarzy litewskich wydalili ze związku redaktora „Dnia Polskiego” Paszkiewiczza za poćanie notatki informacyjnej o spoliczkowaniu redaktora litewskiego pisma humorystycznego przez studenta Polaka z powodu zamieszczenia wysoce niewłaściwej karykatury. Uchwała zarządu związku dziennikarzy powzięta została bez wysłuchania wyjaśnień ze strony red. Paszkiewiczza.

Na znak protestu przeciw temu niesprawiedliwemu i niekoleżeńskiemu ustosunkowaniu się zarządu litewskiego związku dziennikarzy wobec

swego członka narodowości polskiej zgłosił wystąpienie ze związku również redaktor „Chaty Rodzimej” Zygmunt Ugiński.

Ryga. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że studenci Polacy, Adam Dowgird i Anatol Paszkiewicz, którzy brali udział w spoliczkowaniu redaktora Kuntapliša, zostali na mocy decyzji komendanta m. Kowna aresztowani i w drodze administracyjnej wysiedleni na prowincję, pierwszy na okres ednego roku, a drugi na 6 miesięcy. Miejscem zesłania Dowgirda jest powiat rosiński a Paszkiewiczza — pow. birzański.

Polityka zagraniczna Belgii

Bruksela. (PAT.) Parlament przystąpił do dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych. Premier Van Zeeland poruszył b. krótko politykę zagraniczną Belgii, która od zakończenia wojny światowej idzie nieprzerwanie w jednym kierunku i oświadczył, iż 3 tygodnie ciężkiej pracy w charakterze kierownika rządu nie pozwoliło mu jeszcze na dokładne zapoznanie się ze wszystkimi problemami polityki zagranicznej. W tym celu też wrócił się on do b. ministra tego resortu, a obecnego ministra bez teki Hymansa, aby obronił przed parlamentem budżet.

Hymans poruszył sprawę traktatu reńskiego, gwarantującego bezpieczeństwo Belgii. Skuteczność tego traktatu zależy tylko od solidarnej akcji gwarantów. Belgja powitała z zadowoleniem porozumienie francusko-włoskie w styczniu b. r. Jest to element stabilizacji w Europie, a więc temsamem bezpieczeństwa Belgji. Porozumienie francusko-angielskie kontynuuje dzieło Rzymu.

W sprawie paktu wschodniego min. Hymans oświadczył, iż Belgja pragnie, aby mocarstwa znalazły właściwe rozwiązanie tej sprawy, poczem przeszedł do konferencji w Stresie. Komunikat, jaki tam ogłoszono, nie wskazuje na żadne „ozwiazanie, przewiduje on tylko możliwość porozumienia. Belgja śledziła z uwagą perypetje tej długiej kampanji dyplomatycznej. Polecone zostało postwoi w Bernie pozostawanie w stałym kontakcie z Genewą. Nastroje pokojowe, które zmanifestowały się w Stresie, przyjęta z zadowoleniem.

Min. Hymans przeszedł następnie do możliwości ataku lotniczego. Anglja zawsze uważała panowanie na morzu, jako element podstawowy swego bezpieczeństwa. Wie ona jednak o tem, że wszystkie groźby wobec Belgji są również bezpośrednio wymierzone

przeciw W. Brytanji. Na zakończenie mówca poruszył ostatnie wydarzenia gospodarcze, konstatując, iż Belgja posiada korzystny dla siebie bilans handlowy z 70 państwami.

Znowu kapłan przed sądem

Łomża (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę ks. prałata Piotra Krysiaka z Wasosza, pow. szczuczynskiego, oskarżonego o — znieważenie komisji wyborczej do rady gromadzkiej w Wasoszu, oraz „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny”, t. j. przestępstwa przewidziane w art. 127 i 170 k. k.

W sądzie grodzkim w Szczuczynie ks. prałat Krysiak został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany z obu art. łącznie na 2 mies. aresztu i 300 zł grzywny z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Sąd okręgowy w Łomży po świetnej mowie obrończej adw. K. Borowskiego z Warszawy, skazał ks. Krysiaka na 100 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu z art. 127, natomiast z art. 170 oskarżonego uniewinnił.

Należy zaznaczyć, że ks. Krysiaka pociągnięto do odpowiedzialności za dwa kazania wygłoszone w kościele parafjalnym w Wasoszu w listopadzie 1933 roku.

Obrońca skazanego zapowiedział kasację do sądu najwyższego.

Samobójstwa

Warszawa (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy pod pociąg na ul. Sowińskiego na Woli rzucił się b. ma'or 50-letni Kazimierz Hinne. Poniósł on śmierć na miejscu.

W Zimnej Wodzie pod Lwowem odebrał sobie życie 56-letni emerytowany major Władysław Dąbrowski. (w)

Nowy plebiscyt w Rzeszy?

Paryż (PAT.) „Le Matin” w depeszy z Berlina donosi, że w czasie kongresu, odbytego ostatnio w monachium pod przewodnictwem Hessa i w obecności dr. Goebbelsa, przywódcy narodowo-socjalistycznej rozważali ewentualność zarządzenia w najbliższych miesiącach plebiscytu w sprawie powszechnej służby wojskowej i powrotu Rzeszy do Genewy.

Burza śnieżna

Moskwa. (Tel. wł.) W północno-zachodniej części Rosji panowała wczoraj silna burza śnieżna, która zerwała wszystkie linje telefoniczne i telegraficzne.

Duże szkody wyrządziła burza szczególnie w okolicy Petrozawodzka nad jeziorem Onega. Na pomoc wysłano oddziały wojska oraz przeznaczono specjalny fundusz celem niesienia pomocy poszkodowanym

Wiadomości

„Berliner Tageblatt” donosi, że dziennikom „Deutsche Allgemeine Ztg.” i „Muenchener Neueste Nachrichten” odebrany został debiet na terenie Włoch. Skonfiskowano również jeden z ostatnich numerów „Voelkischer Beobachter”.

Półoficjalnie donoszą, że francuski minister lotnictwa gen. Denain w początkach maja uda się do Rzymu, aby omówić z rządem włoskim zagadnienia lotnicze, poruszone podczas konferencji w Stresie.

Prez. Lebrun przyjął Fladina, który złożył mu sprawozdanie z konferencji w Stresie. Prezydent wyraził swe podziękowanie premierowi oraz Lavalowi za obronę interesów francuskich.

Z okazji dnia panamerykańskiego, prez. Roosevelt podpisał z 18 republikami Ameryki środkowej i północnej traktat, którego mocą pomniki i gmachy o znaczeniu kulturalnym w razie wojny są nieparuszanymi.

dol. 52½ oraz za 4% poz. inwest. 103,— natomiast obracano 3% poz. bud. po 45½ do 45,— w zaofiarowaniu — bez notowania.

Z papierów lokacyjnych P. Z. X. obracano 4½% dol. listy zast. po 42½ za 4½% listy zast. złote w zlocie poszukiwano po 41½; pozatem ofiarowano 4½% złotych listy zast. po 43 i w końcu płacono za 4½ listy zast. konwert. 43—43,50%.

Akcje bankowe bez notowania. Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzwyż w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 65,80 P.

4% poz. premj. dol. seria III 5,50 P.

4% premj. poz. inwest. 103,— P.

4½% dolarowe listy zast. serii K, z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 42,50 +

4½% listy zast. złote w zlocie przestępno-

wane Pozn. Ziem. Kred. (dawn 44½

dol. listy zast. w zlocie = 8,90 zł za 1 dol.

44,50 P.

4½% złotowe listy zastaw s. K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 43,— O.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K.

43,—43,50 P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań, 15. 4. 1935 r.

Warunki: H; tel hurtowy narwet; Po- znań. ładunki w; nowowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) tyto 715 g/l 2) pszenica 750 g. 3) owiec 470 g/l.

Ceny tranekcyjne:

Zyto 45 tonn par. Poznań 14,85

Pszenica 15 tonn par. Poznań 16,25

Ceny orientacyjne:

Zyto (Uposz stałe) 14,50 14,75

Pszenica (Uposz stałe) 15,75 16,00

Jęczmień browarowy 19,50 20,00

Uspokojenie spokojne.

Jęczmień 710—720 g/l 17,0 17,75

Jęczmień 680—690 g/l 16,50 17,00

Uspokojenie spokojne.

Owies (Uposz spokojne) 14,25 14,75

Owies nał się do siewu 15,0 15,50

Uspokojenie spokojne.

Włoka

Włoka I gat 0,75% wł w 21,75 22,75

Włoka I gat 0,65% wł w 20,75 21,75

Włoka II gat 55—70% wł w 15,25 16,25

Włoka III gat 70% wł w 12,00 13,00

Włoka raz-wa 0,65% wł w 17,25 18,25

Uspokojenie stałe

pszenica gat IA 0,20% wł w 27,25 29,75

pszenica gat IB 0,45% wł w 26,75 27,25

pszenica gat IC 0,55% wł w 25,75 26,25

pszenica gat ID 0,80% wł w 24,75 25,5

pszenica gat IF 0,65% wł w 23,75 24,25

pszen gat IIA 27,55% wł w 22,75 23,25

pszen gat IIB 20,65% wł w 22,25 22,75

pszen gat IIC 15,65% wł w 19,25 19,75

pszen gat IIF 55,65% wł w 16,50 17,00

pszen gat IIIA 61,75% wł w 15,50 16,00

pszen gat IIIB 70,75% wł w 13,00 13,50

Uspokojenie stałe.

Otreby żytnie stand. 11,25 11,75

Otreby pszen. ruhe stand. 11,50 12,00

Otreby pszenne średnie st. 10,75 11,25

Otreby jęczmieńne 10,25 11,50

Rzepak zimowy 37,00 39,00

Rzepak letowy 35,00 37,00

Siemie lniane 44,00 47,00

Goździca 35,00 37,00

Wł. lajwa 31,00 33,00

Poluzka 33,00 35,00

Deluzka 30,00 34,00

Groch Viktor'a 28,00 30,00

Groch Polzera 28,00 30,00

Łubin niebieski 10,50 11,00

Łubin żółty 12,00 12,50

Seradela 13,00 15,00

Mak niebieski 34,00 37,00

Mak niebieski 130,00 140,00

Koniczyna czerwona sypowa 155,00 165,00

Koniczyna czerw 95—97% cz. 80,00 110,00

Koniczyna biała 220,00 240,00

Koniczyna szwedzka 70,00 80,00

Koniczyna żółta odluszczona 75,00 85,00

Przelot 60,00 70,00

Tymoteusz 90,00 100,00

Rajzras angielski 2,20 2,40

Ziemniaki jadalne 18,75 19,00

Makuch lnian w taflach 12,75 13,00

Makuch rzepakowy w tafł 19,25 19,75

Makuch słon. w tafł. 42/43% 20,00 20,00

Strut Soja 3,00 3,20

Siłoma pszenna litem 3,40 3,80

pszenna prasowana 3,25 3,50

żytnia luzem 3,75 4,00

vtinia prasowana 3,75 4,00

owsiana luzem 4,25 4,50

owsiana prasowana 2,45 2,

Moskwa i Tokio

(O własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Moskwa, 14 kwietnia

Przyzwyczajaliśmy się do aksjomatu, że Japonia gra wielką rolę w polityce światowej, jak wogóle uważamy to za pewnik, że dziś, na skutek wzajemnej zależności państw i narodów od siebie, istnieje polityka światowa; przez taką zaś politykę w znaczeniu światowym rozumiemy tę jej właściwość, iż każdy konflikt, każdy przejaw rywalizacji między dwoma państwami odbija się na całokształcie sytuacji międzynarodowej.

Ale poza tem, niejako zasadniczym, pojmowaniem polityki światowej, praktycznie, z dnia na dzień oddziaływania Japonii na bieg zdarzeń nie odczuwamy. Prasa nasza poświęca Japonii uwagę tylko sporadycznie. Również i w prasie francuskiej, włoskiej, czy niemieckiej tylko wyjątkowo ważne zdarzenia z życia politycznego Japonii są notowane i ilustrowane. Japonia jest więc czemś odświętnym, na co dzień zaś zajmujemy się tem, co się dzieje w Europie i Stanach Zjednoczonych. Przeciętny czytelnik gazet wymieni z każdego państwa europejskiego szereg osobistości politycznych, co zaś do Japonii, to napewno zna ich mniej, niż np. polityków hiszpańskich, choć Hiszpania ma dziś w polityce światowej bez porównania mniejszy walor od Japonii.

Natomiast tu, w Moskwie, widok na Japonję jest zupełnie inny. Rysuje się ona stąd przejrzysto i plastycznie. Gazety sowieckie przynoszą z Japonii wiadomości codziennie. Niezwykle często są cytowane opinie pism japońskich. W tym samym stopniu sprawy japońskie są przedmiotem zainteresowania opinii publicznej.

Omówiliśmy niedawno odprężenie w stosunkach sowiecko-japońskich. Wskazaliśmy na złagodzony ton prasy sowieckiej wobec Japonii. Z głosów pism japońskich, cytowanych obficie na łamach prasy sowieckiej, można wnosić, że również Japonia jest skłonna do stonowania swych akcentów pod adresem Rosji Sowieckiej.

W postawie więc tego nowego stanu rzeczy jest jakiś kompromis. Świadomy czy milczący? Właściwie — można to powiedzieć — ma on jeden i drugi charakter. Jest to kompromis milczący, bo o warunkach jego konkretnie przed jego skrytalizowaniem się nie mówiło, świadomy — gdyż z jego podstaw można sądzić, jak zdają sobie sprawę wyraźnie obie strony.

Jeśli, jak nadmieniliśmy wyżej, z Moskwy rozpościera się dobra perspektywa w kierunku Japonii, to pozwólmy sobie z niej skorzystać i spróbujmy na podstawie spojrzenia stąd zarysować obraz złagodzonych stosunków japońsko-sowieckich i jego ramy.

Co do Rosji, to jest ona zdania, że otwarty konflikt z Japonją byłby dla niej dziś ryzykowny. Natomiast buduje ona wiele na przyszłość, gdy zdoła zaludnić wschodnią Syberję. To też obecnie jej głównym zadaniem państwowym jest skierowanie fali kolonizacyjnej na tereny, położone między Baikalą a Pacyfikiem.

Trzeba stwierdzić, że w tej linii państwowej polityki sowieckiej jest praktyczny sens i rozum. Kraje Dalekiego Wschodu sowieckiego są bardzo urodzajne i obfitujące w bogactwa mineralne. Istotnie można na nich osadzić wiele dziesiątków milionów ludności.

A co na to ma powiedzieć Japonia? Zdaje się, że jej rozumowanie było następujące: zagarnąć wschodnią Syberję mogła, ale toby nie wzmocniło jej siły politycznej i gospodarczej. Japończyk się tam nie osiedli. Co zaś do bogactw naturalnych, to ma ich dostateczną ilość Mandzurja. Poza tem ma Japonia potrzebę posiadania rynków

zbytu dla swych towarów; tych rynków nie dostarczyłby wschodni Sybir, który pod jej władzą byłby nadal pusty, jak zresztą nie zapewniła również rynków zbytu Mandzurja. Rynki te — to Chiny. To też polityka Japonii jest skierowana dziś na Chiny.

Z okazji poruszenia, jakie zapanało w polityce światowej po 18 marca b. r., tj. po dniu, gdy Hitler proklamował wprowadzenie w Niemczech powszechnej służby wojskowej — wszystkie miarodajne czynniki w Japonii zaakcentowały tę linię jej polityki bardzo mocno i wyraźnie. Bodaj najkonkretniej wypowiedziała to gazeta „Asahi”, która w artykule niewątpliwie inspirowanym, polemizując z niektórymi przypuszczeniami prasy zagranicznej, zaznaczyła, że Japonia nie ma zamiaru łowić ryb w mętnej wodzie, gdyż jako siła stabilizacyjna na Dalekim Wschodzie pragnie przyczynić się do rozwoju cywilizacji i udzielić pomocy Chinom w tym samym celu.

Chiny tedy — to cel Japonii, z którym się ona nie kryje. A teraz kolei pytanie, jak wobec tego celu ma się zachować Rosja? Jej rachuby mogą być różne. Może mieć nadzieję, że ten

cel Japonii nie powiedzie się w całości. Niedawno ambasador angielski w Waszyngtonie zachęcał Stany Zjednoczone do stworzenia konsorcjum angielsko-amerykańskiego dla udzielenia pożyczki Chinom, gdyż inaczej Japonia je opanuje. Stany Zjednoczone odmówiły, gdyż, jak wyjaśniano, ich zdaniem, Japonia całych Chin nie połknie i coś zawsze z nich dla innych zostanie. Skoro taką pasywistyczną postawę zajęły Stany Zjednoczone, to czemu nie ma sobie pozwolić na taką postawę Rosja Sowiecka? Tembardziej, że jednak szereg prowincyj chińskich jest we władzy komunistów.

Japonia ma tedy z czem się porać, a fakt, że w kilku prowincjach chińskich sprawuje władzę komunizm, mógł mieć pewną cenę w oczach Anglii, której przedstawiciel Eden podczas pobytu w Moskwie bardzo serdecznie rozmawiał z kierownikami Rosji Sowieckiej na temat spraw azjatyckich.

W tem ostatniem tkwi właśnie clou obecnej sytuacji politycznej. Niezależnie bowiem od takiego lub innego stosunku Anglii do zagadnień bezpieczeństwa w Europie, nie ma ona zamiaru, jak się zdaje, paraliżować aktywności Rosji Sowieckiej w polityce międzynarodowej. Jest to fakt, który również polityka polska musi wliczyć do swych rachub.

SZALAWA

Miscellanea z nad Bałtyku

Widocznie wyłoniły się jakieś pilne sprawy w łonie bloku trzech państw bałtyckich, skoro z końcem ub. tygodnia zwołano niespodzianie do Rygi naradę lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych z przedstawicielami ministerstw w Tallinie i Kownie. Przedmiot musiał być nagły, skoro nie dano się zaczekać do najbliższej konferencji bałtyckich ministrów spraw zagranicznych, przewidzianej na początek maja w Kownie. Mimo, że obrady ryskie otoczone były ścisłą dyskrecją, mówi się powszechnie, że dotyczyły one dalszego ustosunkowania się wobec polityki rosyjskiej.

Niektóre dzienniki zagraniczne idą dalej i łączą konferencję w Rydze z świeżą wiadomością, nadeszłą z Paryża, jakoby rząd sowiecki zwrócił się do Estonji, Lotwy i Litwy z propozycją zagwarantowania ich niepodległości, oraz jakoby gwarancję tę przejął zamierzala również Francja.

Milczenie oficjalnych źródeł w tej sprawie pobudza do różnych domysłów wśród opinii zagranicznej. Trudno też ocenić, ile prawdy jest w doniesieniu ryskiego korespondenta „Timesa”, który sądzi, że propozycja sowiecka nie byłaby w obecnej chwili państwom bałtyckim na rękę. Rzekomo wolał one odroczyć wyniki toczących się narad ogólnie - europejskich, w Stresie, a zwłaszcza w Genewie, co oczywiście nie wyłącza możliwości, że zjazd przedstawicieli bałtyckich ministerstw spraw zagranicznych w Rydze rozpatrywał sprawę stosunku do Z. S. R. R.

Nie może ujść uwadze obserwatora spraw europejskich, że państwa bałtyckie odgrywają znów ostatnimi czasy rolę nieobojętą dla szerszych połączonych dyplomatycznych.

Datuje się to właściwie od chwili zdobycia w Niemczech władzy przez narodowy socjalizm, co wzmogło nad wschodnimi brzegami Bałtyku obawy przed nieobliczalnymi następstwami odrodzenia się sił Rzeszy. Zaczęto wtedy spoglądać nieco chętniej ku Moskwie, uznając niebezpieczeństwo z tej strony za mniejsze. Równocześnie zaczęła się bałtyckim zakątkiem bardziej niż dotąd polityka francuska, robiąc starania o wciągnięcie Estonji, Lotwy i Litwy do projektowanego przez min. Bartheta systemu paktowego na wschodzie. Wysiłki te, którym nie zdołała przeszkodzić zeszłoroczna wizyta min. Becka w krajach bałtyckich, odniosły skutek. Istnieje dokument dyplomatyczny, mianowicie zbiór jednakowych not przedstawicieli Estonji, Lotwy i Litwy w Paryżu i Londynie z dn. 10 wzgl. 13 marca rb., witaający przyszłą realizację „Locarna wschodniego” ze strony tych trzech państw z żywym za-

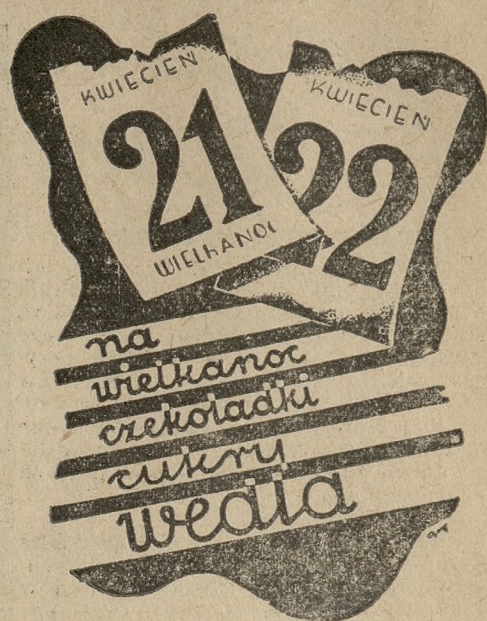
dowoleniem i poparciem. Pośrednio oznacza to jednolitość poglądów także z Rosją.

Ostatnia wiadomość, jakoby Rosja pragnęła zagwarantować niepodległość trzech państw bałtyckich przy współudziale Francji, byłaby potwierdzeniem tego, o czem mówiło się już od dłuższego czasu.

Z Finlandji — jedyne państwa bałtyckiego, stojącego poza „blokiem bałtyckim” — donosi pewne źródło zagraniczne, jakoby kilka dni temu posłowie fińscy, akredytowani w Sztokholmie, Kopenhadze i Oslo, zwołani zostali na wspólna naradę do Helsingforsu. Podobno złożyli mają raport o odbytej z końcem marca w Kopenhadze konferencji skandynawskich ministrów spraw zagranicznych. Na konferencję tę, która zajmowała się ogólnym położeniem europejskim, Finlandja nie została zaproszona. Wzbudziło to wszędzie uwagę i tłumaczone jest różnicami w poglądach na politykę europejską między Finlandją a państwami skandynawskimi, zwłaszcza co się tyczy oceny czynnika rosyjskiego. Finlandja odnosi się sceptycznie do wzrostu akcyj rosyjskich na rynku europejskim — co godzi się m. in. z jej nieobecnością w bloku bałtyckim —, zaś państwa skandynawskie naodwrot unikają starannie posadzenia o sprzyjanie jakiegokolwiek koncepcji antyrosyjskiej. Stąd też, nawiasem mówiąc, owa rezerwa polityczna, jaka spotkała ministra Becka, przy całej zresztą kurtuazji i ogólnej sympatii dla Polski, w czasie ostatniej jego noworocznej wizyty w obu północnych stolicach.

Powracając do Finlandji, niemile ją uderza odosobnienie, w jakim znalazła się ostatnio zarówno w stosunku do państw bałtyckich, jak i do Skandynawji. Możliwe, że wspomniana wyżej narada dyplomatów fińskich w Helsingforsie odbije się w najbliższej przyszłości na ogólnej polityce zewnętrznej Finlandji, w duchu większej łączności z resztą Skandynawji.

Kwestja, która obecnie pochłania główną uwagę polityków na północy, jest wzrost ducha militarne go w większości państw europejskich i obawy z tem związane dla neutralności tych państw. O dowodach czujności z tego powodu u wszystkich trzech narodów pisała niedawno prasa, przytaczając odgłosy parlamentarne z obrad nad obroną kraju, zarówno z Kopenhagi, Oslo, jak i ostatnio ze Sztokholmu. Z odgłosów tych wynika, że skrajnie pacyfistyczne poglądy społeczeństw skandynawskich ulegają sile faktu rewizji.



Pg 3295-62,168

UWAGI

„Chińczyk warkocz ma...”, ale to dziś już legenda. Emancypacja, modernizacja, cywilizacja!

Śmiertelny wróg Chin — opium — ma ulec wytepieniu. Rok temu, w ustawie antynarkotykowej z 22 maja 1934, wypowiedział mu rząd republiki chińskiej wojnę; teraz ogłosił postanowienia wykonawcze. Ciekawy to dokument, w którym surowość sankcyj karnych jest głównym środkiem walki. Oto kilka przykładów:

Kara śmierci czeka tego, co narkotyki fabrykuje, bądź je wprowadza na rynek. Więzienie od 5 do 12 lat grozi każdemu, kto w jakimkolwiek stopniu bierze udział w handlu. Zaś urzędników państwowych, zamieszanych w obrót narkotykami, karze się z punktu śmiercią. Bagatela!

Budynki, w których narkotyki są fabrykowane, ulegają konfiskacie, narówni z całym majątkiem i dobytkiem osób, karanych za handel opium. Wreszcie ciężkie przejścia czekają tych, co narkotykami holdują z nalogu; do końca roku bieżącego winni zgłosić się u władzy i poddać się specjalnej kuracji. Od 1 stycznia 1936 nie będzie się więcej tolerowało nalogu opiumowego, za który winny karany będzie bezapelacyjnie 5-cio-letniem więzieniem. Pewne wypadki przewidują nawet karę śmierci.

Tak brzmi rozporządzenie. Kropka. Aż strach pomyśleć!

Tylko pamiętajmy, że gdzie jak gdzie, ale właśnie w Chinach pojęcia prawa, kary, ładu, państwa były zawsze nader giętkie. Gdyby nie to, ustawa antynarkotykowa nie pozostawiłaby z 400-miljonowej rzeszy chińskiej wielu przy życiu. Nie miałby już nawet kto płakać, a jest to przecież „krajna uśmiechu”...

Fijołki pana Cara



Zawczasie, kwiatku, zawczasie, przyjdzie mróz i z kwiatkiem szlus!

Atak „młodoniemców” na „Volksbund”

W ub. tygodniu odbyły się w Katowicach, Chorzowie i Mysłowicach walne zebrania obwodowe organizacji „Volksbundu”. Na wszystkich tych zebraniach doszło do burzliwych scen w związku z gwałtownymi wystąpieniami „młodoniemców” przeciwko U-litzowi. Organizacja „młodoniemców” przeforsowała swoich kandydatów do zarządu „Volksbundu”.

Odezwa J. Em. ks. kardynała Prymasa

w sprawie zakończenia Jubileuszu Odkupienia w Bazylice gnieźnieńskiej

Nadzwyczajnymi obchodami kończy się Jubileuszowy Rok Odkupienia. Światowy finał rozegra się w Lourdes, przy grocie Masabielskiej, gdzie na życzenie Ojca św. i w obecności Jego legata, przedstawicielstwa wszystkich narodów katolickich modlić się będą o pokój świata. Na Jasnej Górze zbiorą się dzieci całej Polski i włączą w swe modlitwy o pomyślność i katolickiego ducha kraju. A archidiecezje nasze tłumnie pielgrzymować będą do grobu św. Wojciecha, aby w Bazylice prymasowskiej odnowić swoje ślubowania katolickie i złączyć się z modlitwami narodu i całego chrześcijaństwa.

Kochani Diecezjanie! Skierujcie swe kroki pątnicze ku starodawnemu Gnieznu. Tam, wśród przejmujących pamiątek długich wieków wiary polskiej i polskiego życia, dajcie wyraz wierze i religijności współczesnej Polski. Tam, przy urnie ze szczątkami Biskupa-Męczennika, który życiem i śmiercią swoją wskazał Polsce i Słowianom ich duchowe postannictwo, dziękujcie Bogu za to, że do apostołstwa odkupienia na nowo powołał Polskę. O błogosławieństwo Boże dla Rzeczypospolitej, o wiarę niezłomną dla niej, o odporność wobec bezbożnictwa, o szczytne dzieje, o bohater-skie spełnienie postannictw pomódlcie

się tam, gdzie tyłu spoczywa tej Polski władnych, szpizowych Prymasów.

Z tych bogatych kaplic i naw nastrojowych, od grobów i pomników chwalebnych, od tych zjaw precudnych, które ręka natchnionego artysty w habitie czaruje na tych czcigodnych murach, ponieście w całe nasze życie potężne technienie „Bogarodzicy Dziewicy“, tej modlitwowej wezwu rycerskiej, która tam, jako wojenny hejnał wiary polskiej, rozbrzmiewa od wieków przejmującym wołaniem do apostołskiego potykania się o Chrystusa.

Niech z Gniezna, od Bazyliki Prymasów, przyobleczonej w nowe szaty gotowe, z mocarnym głosem wojciechowego dzwonu popłyną na wielkopolską ziemię oddźwięki wielkiego jubileuszu: Moce Boże, nadziemskie ognie, zdobywcza wolę podnieście, pątnicy gnieźnieńscy, w swych sercach do wszystkich zakątków tej dawnej piastowskiej ziemi. Była ongiś kolebką państwa i Kościoła: niech i dziś przewodzi wiarą żywotną, górnym duchem, chrobrym czynem apostołskim.

(—) † August Kardynał Hlond
Prymas Polski

Poznań, 14 kwietnia 1935 r.



Wytworna Kobieta

pragnie być dobrze perfumowana. Dlatego też wyróżnia pachnącą wiosną i kwiatami

Lady Eau de Cologne



Tz 674

Oszczędność i hazard

Pożyczka inwestycyjna cieszy się wielkim zainteresowaniem całego społeczeństwa. Nic w tem dziwnego. Jest to przecież gra, połączona z oszczędnością i oszczędność, połączona z grą.

Gra jest zazwyczaj przyjemnością bardzo kosztowną. Wielka niespodzianka, która jest tajemnicą kart, czy wyścigów, zwykle drogo nas kosztuje. Ryzykuje się stawkę, ryzykuje się

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Przy użyciu takowej jej czyszczące działania na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Zalecana przez lek. Tg 675

przegraną. Emocja hazardu należy zwykle do najkosztowniejszych emocyj.

Z drugiej strony — oszczędność ciu-lacza ma w sobie wiele monotoni. Kiedy bowiem lokujemy pieniądze na normalny procent, jeśli tylko lokata jest murowana, wiemy, jaką sumę zarobimy w ciągu miesiąca, czy roku. Niema w tem uroku niespodzianki, a ów dochód nie może przekraczać nad miarę możliwości naszego kapitału. W tym wypadku nasze prywatne szczęście nie przychodzi do głosu.

W każdym człowieku jest żyłka hazardu i żyłka oszczędności. Jedna przeważa nad drugą, ale tak gracz jak i ciu-lacz posiadają obie w pewnym stopniu.

Pożyczka inwestycyjna łączy w sobie te dwa pierwiastki. Jest to pożyczka 7,5%, przyczem 4,5% przypada na liczne premje, a pozostałe 3% będą wypłacane jako normalne oprocentowanie.

Jak powszechnie wiadomo, owe 150 milionów złotych, które skarb otrzyma ta droga, będą w całości przeznaczane na cele inwestycyjne. Na frogi, na regulację rzek i zabezpieczenie przed klęską powodzi, która tak boleśnie dała nam się we znaki.

Roboty owe zatrudnią tysiące rąk bezrobotnych, którzy nie mają pracy dzisiaj, tak jak każdy z nas może jej nie mieć jutro.

W ten sposób każdy, kto nabędzie pożyczkę inwestycyjną, będzie grał oszczędzając i oszczędzał grając, oraz będzie posiadał tę świadomość, że przyczynił się do zatrudnienia innego człowieka.

Robota niemiecka w powiecie chodzieskim

Chodzież, 15 kwietnia

W dobrach Oleśnica, w powiecie chodzieskim, własności barona Lüttwiltza, gromadzi się od trzech tygodni okoliczna młodzież niemiecka, którą odzywia się na miejscu kosztem właściciela. Ludzie ci zjawiają się o pewnym wyznaczonym przez kogoś czasie ze wszystkich stron powiatu i wykonywają m. i. różne ćwiczenia, podobne do wojskowych, pod osłoną nocy na terenie wymienionych dóbr.

W ub. niedzielę 14 h. m. zjechali się na rowerach, ozdobionych chorągiewkami niemieckimi i swastyką hitlerowską w sile kilkudziesięciu osób.

Obserwująca te fakty ludność polska z niepokojem wyczekuje zajęcia się niemi przez władze. (chm).

Wiec przeciwniemiecki w Chorzowie

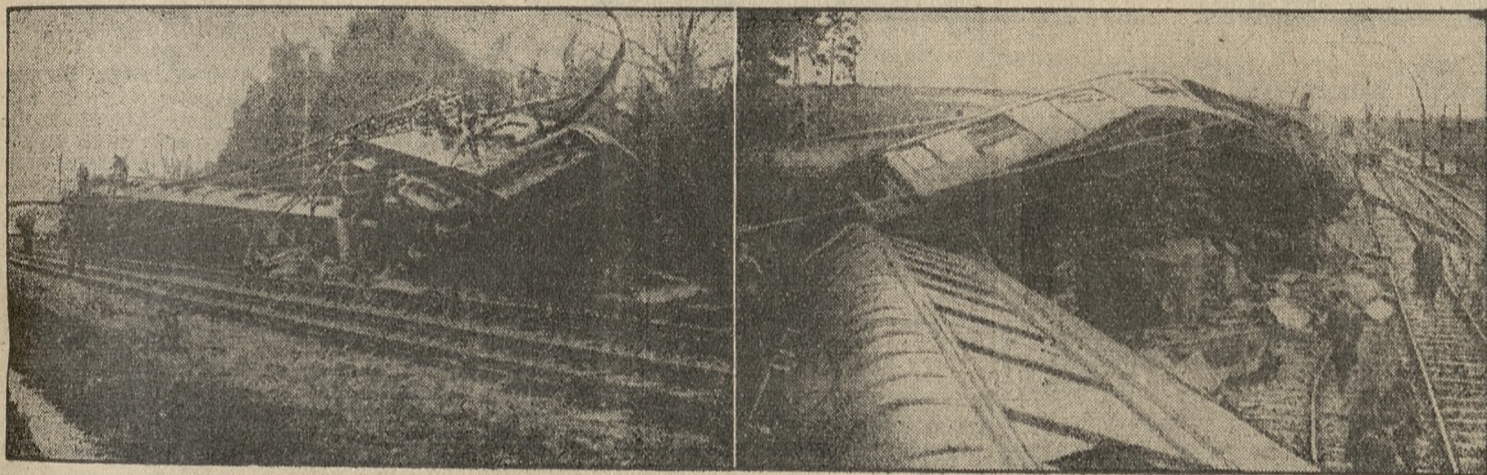
Jak już donosiliśmy, odbył się w Chorzowie na Śląsku wielki wiec, zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe i Chrześcijańską Demokrację. Wiec wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził przeszło 3.000 uczestników. Przewodniczył znany działacz narodowy p. Leon Malinowski.

Pierwszy referat jednogodzinny wygłosił poseł dr. Władysław Tempka — wiceprezes stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, poczem przemówił poseł dr. Tadeusz Bielecki. W rezolucjach wyrażono zaufanie Stronnictwu Narodowemu i śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji za nieustępliwie stanowisko wobec Niemców i Żydów. Wiec wypadł imponująco dzięki wzorowej organizacji i porządkowi, utrzymanyemu przez Młodych Stronników Narodowych.

Forster zostaje

Organ hitlerowców gdańskich „Der Danziger Vorposten“ zaprzecza wiadomości, jaka ukazała się w ostatnich dniach o ustąpieniu przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Forstera i o mianowaniu na jego miejsce pełnomocnika kancelarii Hitlera dla Zagłębia Saary, Burckhardta.

Na miejscu ostatniej katastrofy kolejowej we Francji



Jak już donosiliśmy, w nocy z soboty na niedzielę wydarzyła się we Francji katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 3 osób, 10 zaś odniosło ciężkie rany. Pociąg pędzący z Bordeaux wykołował się w pobliżu stacji Marcheprie w chwili, gdy pędził z szybkością 108 km. na godzinę.

kompromituje życie“, to musimy stwierdzić, że zarówno śmierć życia pozagrobowego jak i śmierć życia przedgrobowego kompromitują naszą doczesność gruntownie. W pierwszym wypadku wszelkie „budowanie“, zawsze połączone z wysiłkiem, jest nonsensem. Skoro zniknę bez śladu, „omnis moriar“, to właściwie motto kultury powinno brzmieć: „carpe diem“, a przykazania powinny wyglądać tak: „zabijaj, cudzołóż, kradnij, pożądaj domu bliźniego twego“ itd. — W drugim wypadku można budować, można i nie budować. Zależy od tego, co kto woli. Ale właściwie poco „budować“, skoro „nowa sztuka nie ma nic wspólnego z poprzednią“? Daleko prościej lazić po drzewach i nie zawracać sobie głowy „ciągłością historyczną ludzkości“, która czy wcześniej czy później wpadnie w studnię.

Ten punkt widzenia uznają bez zastrzeżeń. P. Skiwski ma najzupełniejszą siusznosc. Kultura, bez wiary w jej wpływ na życie przyszłe (skoro się na nie godzimy), jest rzeczywiście „zabawa“ i to zabawa... niespożyteczna. Korzysta z niej właściwie bardzo cieniutka warstewka „śmietanki“ a koszta ponosi odtuszczone mleko. To też widzimy, jak często „chudy dół“ — gdy „koniec sztuki“ lub jej „początek“ jest niewiadomy — wymachuje materialistycznymi sztandarami —, jak często „chudy dół“ zaczyna się „ruszać“, wywala garnek i kultura wsiąka w ziemię bez śladu.

Pozostaje nam do omówienia nieśmiertelność. Czy można ją nazwać wiecznością? Właściwie nie, bo ma początek. W religjach objawionych, wieczny (bez początku i końca) jest tylko Bóg, natomiast człowiek jest tylko nieśmiertelny. W chwili narodzin wchodzi w nieśmiertelność, w chwili śmierci — w wieczność.

Czy wchodzi rzeczywistość nagli, czyli „wyrwany z ciągłości historycznej ludzkości“, jak twierdzi p. Skiwski?

Nie wiem jak gdzie, ale w poglądzie chrześcijańskim wchodzi stanowczo odziany, nietylko w ciało, ale także we wszystkie doczesne myśli, słowa i uczynki. Jakże? Te, których suma złożyła się na całość jego ziemskiego dorobku. Za cóż więc odpowiada przed Bogiem? Za stopień duchowego i umysłowego wyrobienia. Im więcej otrzymał, tem więcej będzie od niego żądane. Jeżeli warunki życiowe pozwoliły mu stanąć na setnym szczeblu drabiny, zwanej wszelakim dobrem, to zejście na dziewięćdziesiąty dziewiąty szczebel będzie mu poczytane za zło i postawi go w hierarchji niebieskiej niżej od człowieka, któremu było dane stanąć na czwartym szczeblu, a z mozołem wygramolił się na piątą.

Wszak wiemy, że bogactwo utrudnia wejście do królestwa niebieskiego i znamy przypowieść o zagrzebanych talentach. Czy to bogactwo i te talenty oznaczają tylko pieniądze? Raczej to, co pieniądz „daje“ i dać „może“. A jakżeż nazywa się to, co pieniądz daje i dać może? Komfortem? Czy tylko komfortem? Może i kultura, której nabycie ułatwia, a z którą komfort nie zawsze idzie w parze. Iluż skończonych barbarzyńców siedzi w klubowych fotelach, a iluż kulturalnych ludzi nie ma gdzie skłonić głowy! To też w „chrześcijańskim niebie“ nikt nie będzie pytany, na „jakim“ stołku siedział, ale „jak“ na nim siedział i co na nim „wysiedział“.

P. Skiwski zdaje się (przynajmniej częściowo) podzielać moje zdanie, gdy mówi że „niebo ma w swojej ewidencji tylko moralną stronę człowieka i jego uczynki“. A czy moralna strona człowieka i jego uczynki nie wchodzi w skład kultury? A jeżeli wchodzi i jeżeli niebo ma je w ewidencji, to jak to pogodzić ze zdaniem, iż „człowiek kultury nie ma udziału w wieczności“?

I jeszcze jedno pytanie. W jaki sposób niebo mogłoby mieć w ewidencji doczesne uczynki, gdyby po śmierci nie

zaczynał się drugi akt tej samej sztuki, ale nowa, nic nie mająca wspólnego z poprzednią?

Oczywiście mogą się spotkać z zarzutem, że rozumiem i pytam jak prostaczek, który przyprawia Bogu długą, białą brodę, a przez niebo rozumie wspaniały pałac, otoczony wspaniałym parkiem. Na ten zarzut odpowiem tylko tyle:

Pogląd chrześcijański stoi na skrzyżowaniu się dróg logiki i psychologii. Uznaje, że Bóg jest „przapaścią“, której ludzkim rozumem zgłębić niepodobna a zaświaty czemś, czego „oko ludzkie nie widziało“, a jednocześnie uznaje, że „ma granice Nieskończony“, ilekroć gada z człowiekiem twarzą w twarz, otoczony anielskim dworem i tymi, „którzy Go miłowali“.

Ten pogląd można ująć w formę następującego porównania: Jak gołem okiem nie jesteśmy w stanie widzieć olbrzymich ciał niebieskich inaczej, niż pod postacią srebrnych punktów, tak samo „okiem ducha“ nie jesteśmy w stanie, my chrześcijanie, widzieć niepojętego Boga inaczej, niż pod postacią, na której podobieństwo zostaliśmy stworzeni. A jakąż rolę odgrywa „teleskop“ religijny, zwany teologią? Bardzo zbliżoną do teleskopu astronomicznego, gdyż poucza nas, że chociażby niepojęty Bóg nie jest człowiekiem (jak olbrzymie ciała niebieskie nie są srebrnymi punktami), to jednak patrząc w Boga ucłowiczono, patrzymy w Boga prawdziwego (jak patrząc w srebrne punkty patrzymy w prawdziwe ciała niebieskie), który to Bóg „przez tajemnicę wcielenia“ zamieszkał między nami, „abyśmy Go poznali w postaci widzialnej i przez Niego rozpalili się ku rzeczom niewidzialnym“.

Taką prefację śpiewa Kościół na dzień Bożego Narodzenia i tak śpiewając, ochroni naszą doczesność przed kompromitacją zagłady.

Kraków.

K. H. ROSTWOROWSKI

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień

17

ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Rudolfa b.
Czwartek: Apoloniusza

Kalendarz słowiański
Środa: Krasława
Czwartek: Gościława
Środa: wschód 4,32
zachód 18,52

Długość dnia 14 g. — min.
Księżycy: wschód 17,46
zachód 3,54

Faza: 1 dzień przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn. Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 2 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 755 mm, pogodnie, wiatr poł.-wschodni. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 10 st. C., najniższa plus 1 st. C.

Przewidywania pogody na środę: Po chłodnej nocy w dzień pogodnie i dość ciepło.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: Dziś plus 1,43 m.



KRONIKA POZNAŃSKA

SZCZAWNICKA MAGDALENA usuwa nadmiar kwasu w żołądku. Tg 676.

„Ja pana nie uderzyłem”. Dnia 28 października 1933 r. w Pobiedziskach między Wojciechem Stachowiakiem i Maksymilianem Szucem z Pobiedzisk a drogomistrzem Władysławem Grzeską doszło do pewnego nieporozumienia z powodu wydania zdeponowanych u Stachowiaka w tartaku siatek od palików do drzew przydrożnych, stanowiących własność wydziału powiatowego. W czasie sprzeczki Stachowiak uderzył drogomistrza w twarz wyrażając się „ja pana nie uderzyłem, tylko panu nos utarłem”. W tym czasie Szuc chwycił Grzeską pod gardło i począł go dusić. Obaj zostali oskarżeni o opór i znieważenie urzędnika państwowego. Sąd okręgowy w Poznaniu 11 października 1934 r. skazał Stachowiaka na 6 miesięcy więzienia, a Maksymiliana Szucę na jeden miesiąc aresztu. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok w dniu wczorajszym zatwierdził. (k.)

„Z siekiera na policje”. 22 września 1934 r. posterunek P. P. w Busocinie pod Grudziądem uzyskał informację, że w zagrodzie Alfonsa Marona znajduje się pochodzące z kradzieży zboże. Na miejsce wydelegowano posterunkowych, celem przeprowadzenia rewizji. Maron z siekierą w ręku nie chciał dopuścić funkcjonariuszów do spełnienia przez nich obowiązku. Sąd okręgowy w Grudziądzie skazał go za to na 3 miesiące i jeden tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten uchylił i skazał Marona na 7 miesięcy więzienia. (k.)

„Za chybiony strzał 8 miesięcy więzienia”. 12 sierpnia 1933 r. w Jadownikach pod Żninem były urzędnik kolejowy Józef Janowski w czasie sprzeczki ze swym sąsiadem Janem Świtłwą strzelił do niego z ostro nabitej dubeltówki. Strzał jednak chybił. Janowski został skazany przez sąd okręgowy w Bydgoszczy na rokach w Żninie na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

„Przywłaszczenie”. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Szczepana Szewczyka, rolnika z Brzyskorzyska pod Żninem, który pełniąc funkcję skarbnika gminy, przywłaszczył sobie 450 zł. podrabiając dokumenty kasowe. Został on skazany przez sąd okręgowy na 14 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

„Ucieczka umysłowo-chętego”. Rolnik Ignacy Maćkowiak z Bonikowa w powiecie kościańskim zgłosił, że zatrudniony u niego przy pracach rolnych Marian Szwarz, pacjent zakładu umysłowo-chorych w Kościanie, zbiegł w dniu 15 bm. Prawdopodobnie uciekł on do swej matki, mieszkającej w Poznaniu na Chwaliszewie. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika bydgoska

— **NOWA WYSTAWA W MUZEUM SZKOLNEM.** W lokalu otwartego na po-

Komunikat Orbisu. DO JUGOSŁAWJI. Pasporty ulgowe i wycieczki. Blższe dane i zapisy ORBIS Pl Wolności 9 tel. 52-18. ug 8694

Zjazd Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.

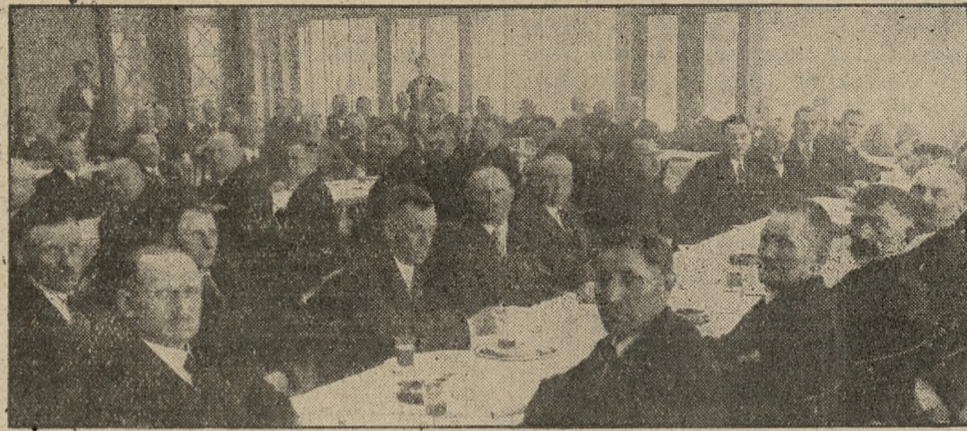
Kongres w 1936 r. w Gdyni

W ubiegłą niedzielę odbywał się w Poznaniu w sali restauracji „Belweder” 13 z rzędu zjazd delegatów zjednoczenia kurkowych bractw strzeleckich R. P. Na intencję zjazdu odbyło się o godz. 9 nabożeństwo u fary, na którym byli obecni bardzo licznie bracia kurkowi tak z miasta Poznania, jak i delegaci przybyli z różnych stron Polski.

O godz. 13 zagał obrady zjazdu p. radca Stanisław Maciejewski, jako prezes Zjednoczenia i powitał w serdecznych słowach tak delegatów, jak i gości, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

zjednoczenia w roku 1936 odbył się w Gdyni.

Prezesem Zjednoczenia wybrano ponownie radcę Stanisława Maciejewskiego, ponadto wchodzi w skład zarządu Leon Rost jako wiceprezes, Fr. Grzybowski jako skarbnik, Józef Bukowski jako sekretarz, Józef Jankowiak jako komendant i Tadeusz Jaruszewski jako strzelmistrz. Do rady wybrano pp. prezesa Michałowicza, Karola Kozłika z Katowic, Wojciecha Mikołajczyka z Gdyni, adw. Groblewskiego z Inowrocławia, Franciszka Szczurę z Chorzowa i Józefa Biechowiaka.



W sali restauracji Belweder w Poznaniu odbyły się w niedzielę obrady Zjednoczenia Kurkowych Br. Strzeleckich Okr. Poznańsk. (Fot. Kaczor, Poznań)

Po wstaniu telegramów hołdowniczych przystąpiono do sprawozdań członków zarządu. Działalność zarządu Zjednoczenia obrazowali pp. Grzybowski jako I skarbnik i Bukowski jako sekretarz. Sprawozdanie ze strzelectwa przedłożył jako strzelmistrz p. Tadeusz Jaruszewski, jako komendant Zjednoczenia złożył sprawozdanie p. Józef Jankowiak, a imieniem komisji rewizyjnej referował p. radca Jan Słoniński.

Ze sprawozdań dowiadujemy się, że do Zjednoczenia należą 156 bractw z liczbą około 10 tysięcy członków.

Uchwalono, aby przyszedł kongres

Ponadto zatwierdził zjazd wybór prezesów okręgowych, a mianowicie pp.: Władysława Poznańskiego na okręg poznański, na okręg szamotulski Bolesława Bogackiego z Szamotuł, leśniczy dr Polewskiego z Leszna, pomorski Jana Kapeczyńskiego z Torunia, bałtycki Bolesława Zrodowskiego, oostrowski Romana Kubickiego, krakowski — dr Ludwika Schneidera, śląski dr. Józefa Reszkę z Katowic i lwowski Jana Suthoffa (w okręgu warszawskim nie dokonano jeszcze wyboru).

Podczas obrad omawiano jeszcze projekt naczelnicy rady strzelectwa — Sprawę tę powierzono do załatwienia zarządowi. (kl.)

Kronika chodziska

— **ZRABOWANIE ROWERU.** Na szosie między Budzynie a Chodzieżą nieznany osobnik zatrzymał 20-letniego cyklistę Edmunda Skretego. Napastnik zrabował rower i zbiegł. (kl.)

Kronika czarnkowska

— **SAMOBÓJSTWO.** W tych dniach powiesił się mieszkaniec wioski Wrzeszczyn, rolnik Roman Duer. Przyczyną rozpaczliwego kroku były podobno niesnaski rodzinne. (cn.)

— **KRADZIEŻE.** Rolnikowi Wegnerowi z Jędrzejewa skradziono 10 ctr. kartofli. Jako sprawcę ujęto Józefa Kopaniacza z Młynkowa. — Jadwidze Nowotnej z Boruszyna skradziono dwa ule. Jako sprawców ujęto braci Józefa i Leona Trapasów. W składzie p. S. przebywało kilka cyganek, które skradły worek z rodzynkami. Policja ujęła złodziejkę, którą po zapłaceniu należności zwolniono z aresztu. (cn.)

— **Z L. O. P. P.** Na walnym zebraniu L. O. P. P. przy udziale delegatów kół miejscowych uchwalono plan pracy na rok bieżący. (cn.)

— **REKOLEKCJE.** W kolegiacie czarnkowskiej odbyły się rekolekcje dla młodzieży szkolnej. Nauki wygłaszał ks. prof. Wiertela. (cn.)

Kronika mieżnińska

— **TEATR NARODOWY W WITKOWIE.** Na gościnnych występach bawił w Poznaniu Teatr Narodowy, który wystawił „Mecz małżeński”. Niestety publiczność nie dopisała zupełnie. (wl.)

Kronika grodziska

— **Z KARTY ŻAŁOBNEJ.** W dniu 10 bm. odbył się w Grodzisku pogrzeb zmarłego po krótkich cierpieniach ks. emer. rady Szczęsnego Firka, b. proboszcza i dziekana we Wrześni. Kondukt prowadził w asyście bardzo liczno duchowieństwa i tłumów wiernych ks. prałat infułat Styczyński, b. proboszcz parafii grodziskiej. Sp. Zmarłego nieśli na swych barkach Młodzi Stron. Narodowego. (kl.)

— **PRZEDSTAWIENIE „SOKOŁA”** W niedzielę, 7 bm. odbyło się w Grodzisku w sali strzelnicy przedstawienie amatorskie „Sokoła”. Odegrano dramat w 6 aktach p. t. „Dymitr i Marja”. Amatorzy wywią-

zali się ze swych ról bardzo dobrze. — Szkoda że publiczność nie dopisała. (kl.)

— **TEATRZYK OCHRONKI.** Dzieci ochronki w Grodzisku odegrają w pierwsze święto Wielkiejnocy sztukę p. t. „Pan ulkownik”. Ponadto składają się na program popisy i monologi. (ki.)

— **NABOŻENSTWO DZIĘKOCZYNNE.** W piątek odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo dziękczynne, zakupione przez Stron. Narowe z okazji szczęśliwie przeprowadzonych wyborów do rady miejskiej. Przy szczerze wypełnionej świątyni odprawił mszę św. ks. prob. Kruzska. (ki.)

— **Z KLUBU TENNISOWEGO.** Na walnym zebraniu weszli w skład nowego zarządu pp. Władysław Niewiadomski — prezes, Helena Rogalska Lucja Milczyńska, Jan Duszyński i Alfons Niewiadomski. (ki.)

Kronika inowrocławska

— **POCHWYCENIE SZAJKI MŁODCIANYCH WŁAMYWACZY.** Policja inowrocławska przychwyciła szajkę młodocianych włamywaczy, która dokonała szeregu kradzieży w miejscowych składach i kioskach. Na czele szajki stali 15-letni Marjan Niemet i 15-letni Zygmunt Dąbrowski, zamieszkalip rzy ul. Błonie. Poza tem należeli do szajki 12-letni Edmund Sernikowski i 11-letni Kazimierz Kosiński. Kosiński ujęto na gorącym uczynku kradzieży w piwnicy p. dyr. Leszkowskiego przy Rynku 5, gdzie odrywał kłódkę. Niemet i Dąbrowski ujęli już kilkakrotnie karani domem poprawy. Sernikowski i Kosiński otrzymali już również kilka upomnień sądowych. (hw.)

— **NAGŁY ZGON W RESTAURACJI.** W Inowrocławiu w restauracji p. Kaluznego, zamieszkałego przy ul. Dworcowej, zmarł nagle na udar serca 68-letni Adam Bartecki z Janikowa. Bartecki zmarł zanim można mu było udzielić jakiegokolwiek pomocy. Zwłoki zmarłego odstawiono do szpitala powiatowego. (hw.)

— **ZUCHWAŁE WŁAMANIE.** Do mieszkania rolnika Krantza w Parku włamali się nieznani sprawcy, którzy po wybięciu szyby w oknie skradli futra, pościelę, bieliznę, garderobę i inne rzeczy wartości około 3 tys. złotych. Podobnej kradzieży dokonali niewykryci osobnicy w mieszkaniu Wilhelminy Hammermeister w Zajezerzu pod Gniewkowem, gdzie skradli większą ilość garderoby damskiej i pościelę ogólnej wartości 400 zł. (hw.)

— **ZA POTAJEMNY UBÓJ.** Pomocnik rzeźniczy Franciszek Prusak, chcąc się uchylić od opłat w rzeźni miejskiej w Inowrocławiu bił bydło potajemnie, przez co narażał konsumentów na możliwość zachorzeń na choroby zakaźne a rzeźnię na straty. Poza tem Prusak sfałszował na szynkach pieczątki kopiowym ołówkiem, które brat jego sprzedawał w fabryce bekonów w Bydgoszczy. Prusak odpowiadał onegdaj za swoje czyny przed sądem grodzkim w Inowrocławiu i skazany został na 2 mies. aresztu i 30 zł grzywny. (hw.)

— **WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.** Pod przewodnictwem dyrektora szkoły rolniczej, p. inż. Hozakowskiego odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego w Inowrocławiu. Po referacie p. insp. Iwickiego przystąpiono do sprawozdań zarządu. Kółko liczy 72 członków. Na zebraniach wyłożono kilka zawodowych referatów. Nowy zarząd wybrano w osobach pp.: J. Jercha z Bałkowa — prezes, Bochat z Nikorzyna — wiceprezes, Łuczak z Jacewa — sekretarz, J. Czaplę z Inowrocławia — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Garnarcz i Ciesłatura. Delegatami na zjazd powiatowy wybrano pp. Jerchę, Bochata, Czaplę i Matuszaka.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Podczas wysuwania wozu z stodoły w Latkowie 20-letni robotnik Stanisław Kijak został tak nieszczęśliwie uderzony dyszlem w brzuch, że padł nieprzytomny na ziemię. Kipaka odwieziono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie lekarze stwierdzili poważne obrażenia wewnętrzne. (hw.)

Kronika jarocińska

— **Z NOTATNIKA POLICYJNEGO.** W ub. tygodniu spalił się stóg rolnika Roszka z Siedleniemni. Policja aresztowała Jarosława Roszkę syna pod zarzutem zbrodniczego podpalenia dla uzyskania premii. — Z szopy przy ul. Wąskiej, własność p. Galińskiego z Bielejewa, dokonano systematycznych kradzieży artykułów żelaznych. Policja ujęła część złodziei i pańszczyk. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów przekraczała 3 tys. złotych. (jp.)

— **Z RADY MIEJSKIEJ.** Na posiedzeniu rady miejskiej w ub. piątek uchwalono zaciągnąć 3-proc. pożyczkę w kwocie 6 tys. złotych na opracowanie planu zabudowania i rozbudowania miasta i zakupienie skrawka terenu na skwer obok mleczarni przy ul. Marsz. Piłsudskiego za cenę 1200 zł. Poza tem przyjęła rada uchwałę wydziału powiatowego, zatwierdzającego budżet miasta. Również uchwalono utrzymywać w dalszym ciągu stałą opiekę nad matką i dzieckiem. Do rady K. K. O. m. Jarocina wybrano pp. Chwałę, Jarocina, Stanisława Baraniaka Jana i Jarocinę Jana. Na zakończenie przyjął p. burmistrz wyniki ze Zjazdu Miast w Warszawie. (jp.)

Kronika kościańska

— WYKŁAD. W dniu 10 bm. wieczorem wygłosił w połączonych salach Burzy i T. C. L. w Kościanie mg. p. Zbierski wiele ciekawy referat p. t. „Przyczyny wojny światowej”. Temat był bardzo ciekawy i rzucający nowe światło na przyczyny wybuchu wojny światowej. (mk.)

— KURS. Staraniem Okręgowego Zw. Straży Pożarnych w Poznaniu odbywa się w Kościanie kurs strażacki 2-go i 3-go stopnia. W kursie bierze udział 23 kursistów. Kursem kieruje inspektor Okręg. Zw. Straży Pożarnych p. Bednarek z Poznania. W kursie bierze udział kilku studentów, którzy po ukończeniu wszelkich kursów, awansować będą na aspirantów straży pożarnych. (mk.)

— Z ŻYCIA HARCERZY. W związku z jubileuszem drużyny kościańskiej hufca harcerek rozwija się intensywna działalność. Na jubileuszowy zlot do Spalych poszczególnie drużyny kościańskie hufca harcerek wysyłają następującą ilość uczestników: ośrodek Czempin 19 uczestników, Krzywiń 5, Smigiel 120, Wielichowo 5, Kościan 62 uczestników. Z hufca harcerek wyjechało już 8 bezrobotnych harcerzy do ośrodka pracy na teren zlotu, gdzie są zatrudnieni w przygotowaniach urzędów zlotowych. I. drużyna im. Jana Sobieskiego z Kościana przedstawiona będzie na zlocie do odznaczenia Krzyżem Niepodległości. Niezależnie od prac przygotowawczych na zlot do Spalych przygotowuje się kilka obozów letnich dla harcerzy, którzy nie pojedą do Spalych. (mk.)

Kronika ostrowska

— Z SALI SĄDOWEJ. Przed sądem okręgowym w Ostrowie stanął onegdaj b. komisaryczny wójt w Kobylgórzu, p. Stanisław Lipiński z Poznania, oskarżony o przywłaszczenie sobie pieniędzy urzędowych w kwocie 34,66 zł. Oskarżony tłumaczył się iż pieniądze te pobral zaliczkowo na poczet pensji. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary. — Sąd uwolnił również od winy i kary agenta Piotra Stankiewicza z Kępna, oskarżonego o oszustwo. (os)

Kronika średzka

— Z KOMITETU FUNDUSZU PRACY. Przed kilku dniami odbyło się w Ostrowie zebranie Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy, na którym zdano sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu. W okresie sprawozdawczym zużyto około 20 tys. złotych, zebranych przez miejscowe społeczeństwo na specjalne roboty dla bezrobotnych powiatu. Ponadto udzielano rodzinom bezrobotnych pomocy aprowizacyjnej, dostarczając im różnych artykułów żywnościowych. W najbliższej przyszłości komitet zamierza podjąć naprawę dróg w powiecie (około 20 km.) oraz prace na stadionie, regulację Baryczy, Ołoboku przy sieciach wodociagowych i naprawę ulic. Dalej postanowiono odwołać się do społeczeństwa o pomoc w postaci dobroczynnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych.

Ujęcie złodziejki

— UJĘCIE ZŁODZIEJKI. W składzie blawatów p. Orłowskiego w Ostrowie przy ul. Wrocławskiej przytrzymała niejaką Marię Zakową, pow. wielkińskiego w chwili, gdy skradła wal cennego malarza. Złodziejkę oddano w ręce policji.

Składki i pokwitowania

Na szpital św. Józefa: Maria Kontrawiczowa zamiast wieńca na trumnę śp. Jadwigi Szafarkiewicz 10 zł. — Razem 19 złotych.
Na pomnik Serca Jezusowego: M. N. W. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 45,50 zł.
Na fundusz jubileuszowy zlotu Harcerskiego: Ks. dr. Czesław Piotrowski 50 zł. — Razem 50 zł.
Na powózki: A. W. 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 66 zł.
Na Tow. Pomocy dla Inteligencji: T. Z. 2 zł. — Razem 2 zł.

Napad rabunkowy w Gnieźnie

Gniezno (Tel. wł.) W poniedziałek wieczorem około godz. 22 po obliczeniu dziennej kasy kierownik Inwalidzkiej Hurtowni Tytoniowej w Gnieźnie przy ul. Warszawskiej p. Leon Szczepaniak oraz jego 27-letni brat Stanisław Szczepaniak szli z dzienną kasą w kierunku swego mieszkania przy ul. Kilińskiego 13. Leon Szczepaniak zmęczony drogą, pozostał nieco w tyle, gdy tymczasem brat jego Stanisław z teką, zawierającą około 800 zł gotówki oraz za 2 tys. zł blankietów wekslowych oraz znaczków stemplowych i pocztowych wszedł już do bramy drzwi.

Gdy Stanisław Sz. wszedł do bramy, światło w klatce schodowej już się nie świeciło. W pewnym momencie ktoś chwycił go za rękę a równocześnie uderzył kilkakrotnie tępem na-

zędziem w głowę. Szczepaniak padł na ziemię i wtedy wyrwano mu z ręki tekę z zawartością.

Po chwili, gdy Stanisław Szczepaniak ochłonął z pierwszego wrażenia, wybiegł na ulicę i spostrzegł, jak jeden z bandytów z teką pod ręką biegł w kierunku ul. 3 Maja, drugi zaś w ulicę Grzybowo. Mimo otrzymanych ran na głowie puścił się w pościg za bandytą trzymającym tekę, lecz zakrwawiony padł na ziemię. W międzyczasie nadszedł jego starszy brat Leon, który wszczął alarm. Stanisława Szczepaniaka odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie nastąpiło zeszyście ciętych ran.

Krwawy napad wywołał zrozumiałe poruszenie. Policja wszczęła dochodzenia. (br)

Kronika średzka

— ŚMIERĆ POMIEDZY ZDERZAKA. Mi. W sobotę dnia 13 bm., o godz. 9.15 na stacji Środa w czasie ważenia wagonów dostał się pomiędzy zderzaki stróż kolejowy Jan Kędziora, zamieszkały w Środzie. Pracownik kolejowy odniósł poważne obrażenia i zmarł po upływie kil-

Bratobójca z Leszna

W rodzinie Ogrodowczyków, zamieszkałych w Czarkowie, pow. kościańskiego, od czasu zawarcia ślubu starszego syna Edwarda z Wasińską istniały nieśnaski i nieporozumienia między młodymi małżonkami a rodzicami i młodym Janem Ogrodowczykiem.

Edward Ogrodowczyk za zgodą swego oca utrzymywał w jego zagrodzie konia i wóz handlowy, którym objeżdżał okoliczne jarmarki. Nie podobało się to młodszemu bratu Janowi, który robił z tego powodu wyrzuty.

Dnia 3 listopada ub. r. Jan Ogrodowczyk dowiedział się, że brat jego zamierza przywieźć do zagrody oca zakupione świnię. Na ten też doszło do awantury. Bracia zaczęli się gonić. Jan Ogrodowczyk wpał do pokoju, skąd wyciągnął z rod poduszki rewolwer, i strzelił w kierunku swego brata Edwarda. Kula trafiła w serce. Edward Ogrodowczyk poniósł śmierć na miejscu.

Sprawę tę rozstrzygnął 3 stycznia b. r. sąd okręgowy w Lesznie, który, uwzględniając młody wiek oskarżonego, skazał go na 3 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

KAWA HAG

*chroni serce
oraz nerwy!*

Pr. 3557-13.172

Nieudany napad węglarzy na pociąg

Mogilno (ri). Na szlaku kolejowym pomiędzy Trzemesznem a Lublińcem kilku nieznanych osobników załaziło w nocy przy pomocy sygnałów świetlnych przejeżdżający pociąg węglowy. Następnie osobnicy ci zamierzali dokonać kradzieży, zostali jednak spłoszeni.

Po krótkim niespodziewanym postoju maszynista zamierzał pojechać dalej, jednak pociąg rozerwał się. Powstał wskutek tego zator, który spowodował przeszło półgodzinne opóźnienie pociągu osobowego przewidzianego planem jazdy.

Mordercy żebraka Haberlanda ujęci

Leszno (kj). Jak już donosiliśmy, znaleźli robotnicy, zajęci rozrzucaaniem mierzwy na polach p. Feiga w Strzyżewie pod Leszmem zakopane w liściej jamie zwłoki tajemniczego starca.

Wszczęte dochodzenia ustaliły, że są to zwłoki 47-letniego żebraka Maksymiljana Haberlanda, a przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że został on zamordowany kilkoma uderzeniami tępego narzędzia. W dalszym ciągu ustalono, że Haberland uskładał sobie z użebranych groszy około 300 zł, których przy zwłokach nie znaleziono. Na podstawie obciążających poszlak arestowała policja niejaką Marię Rosikową, Stanisława Czajkę i Piotra Rodana, podejrzanych o dokonanie morderstwa. Rosikowa posiadała wędrowną karuzelę, z którą objeżdżała wsi. Haberland przyłączył się do niej i za tyżkę strawy pomagał jej przy montowaniu i rozbieraniu karuzeli. Rosikową i jej towarzyszy osadzono w więzieniu.

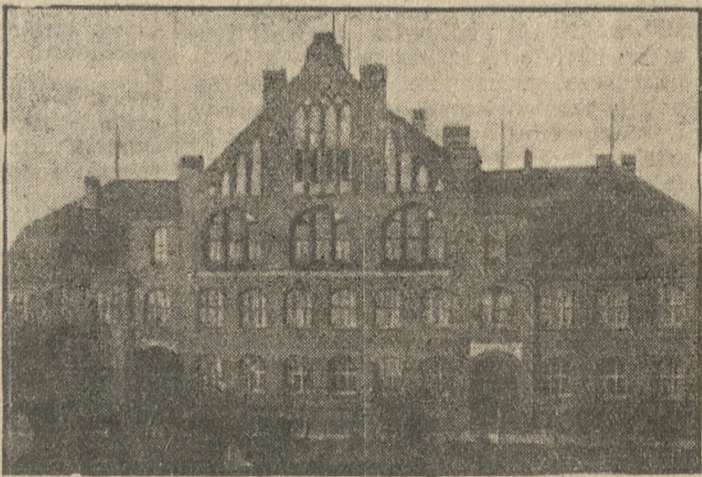
Przypuszczać można, że Rosikowa dowiedziawszy się o pieniądzech Haberlanda, podstępnie go wraz z towarzyszami zamordowała i obrabowała.

Wykrycie sprawców w tak krótkim stosunkowo czasie wywołało w mieście i okolicy wielkie poruszenie.

MIGAWKI Z WIELKOPOLSKI

Środa w piątek

Sejmiki szlacheckie — Rodzice w trosce o d-iatwę — Sprawa rzeźni — Żydzi jedyną ciemną plamą



Szkola powszechna w Środzie

Środa każdemu musi się podobać „z punktu”. Milutka jest i czysta Schludne ma ulice i domy, a — skwerów i ogrodów co niemiara. Nawet sąla rozpraw sądu grodzkiego przy Rynku „zrobiona jest na wesoło”. Różowo, zielono i biało! Widać, że i tam średnianie chcą się czuć w różowym humorze, mają czyste sumienia, a stąd nadzieję na pomyślnie załatwienie nawet najbardziej groźnej sprawy. Jeśli w kronikach sądowych mało słychać o Środzie, to tylko dlatego, że jej mieszkańcy wola przebywać w znacznie miłszych prywatnych domach swego miasta, często z napisem „salve” nad brama.

Mieszkańców ma Środa około 9.000. Trzy pisma. A przytem wszystkim piękną historję.

Środa przeszłością swoją sięga bardzo daleko. W wieku XIII była już grodem warownym, który zdobył Henryk Brodaty w walce z Władysławem Odoniczem. Stynęła daleko i szeroko, bo nie tylko w Wielkopolsce, lecz w całym kraju, z sejmików wielkopolskich, których była stałą siedzibą.

Wyrosły te sejmiki z ruchu wolnościowego „braci szlacheckiej”, która

wał. Zbudowany na początku XV wieku w stylu gotyckim, do dzisiejszego jeszcze dnia należą się prezentując, co w wielkim stopniu jest zasługą jego obecnego proboszcza ks. Meissnera.

Sejmiki były organami całej szlachty danej ziemi. Przybywał więc na nie kto tylko mógł. Wojewodowie, kasztelanowie, podkomorzowie, chorążowie, sędziowie, stolnicy, cały szereg pomniejszych posesjonatów, a wreszcie i „głota”.

Radzono gorąco, po szlachecku. Na 22 sejmiki średzkie w latach od 1733 r. do 1762 r. zerwano, jak na owe czasy, niewiele, gdyż tylko dziewięć. Panowało wtedy wszechwładne „liberum veto”...

Po dwustu latach stała się znowu Środa terenem sejmiku.

Jednak tym razem odbył się nie w kościele i bez „braci szlachty”. W grę weszła szkoła i rodzice. Szkoła powszechna, składająca się z dwóch szkół w tym samym gmachu, taka jak wszystkie. Może o tyle tylko różna, że w jednym budynku mieści się około 1.200 dzieciaków rozmaitego „kalibru” i wieku.

A rodzice chyba też tacy, jak i wszędzie, lecz może troszkę więcej troszczący się o swe pociechy. Zauważono bowiem jedno — w szkole o tylu dzieciach, przy 20 siłach nauczycielskich, zaczęło się dziać coś niedobrego. Dziewczynki przychodziły do domu podrapane i z siniakami. Stały się jakieś szorstkie, no i niezupełnie eleganckie w mowie. Chłopcy zaczęli też rozmaicie na świat patrzeć. Winę tego wszystkiego znaleziono w koedukacji!

— koedukacyjne. Troska rodziców na nic. Ministerstwo nie pozwala! Liberum veto!

Stąd i powód do zmartwienia. Powiększa je chęć zwinienia państwowego gimnazjum humanistycznego z powodu małej ilości uczniów. Ale, że średnianie to ludzie, którzy nietłatwo ustępują, więc zakładają bursę, w której całkowity pobyt będzie kosztował tylko 45 zł miesięcznie, a przytem placą za niezamożnych uczniów. Byłe gimnazjum zostało

Cóżby bowiem była warta Środa bez gimnazjum, chociaż ma doskonale prosperujący przemysł w postaci cukrowni i tkalni, bez przerwy pracujących, oraz rzeźni, prawdziwej dumy i chluby miłośnych mieszkańców.

W sierpniu b. r. miały właśnie lat dwadzieścia od chwili, kiedy w świeżo wybudowanej rzeźni miejskiej Polak, Niemiec i Żyd zabili po jednym zwierzęciu dla użytku swoich współrodaków.

W ciągu tych lat 20 przeżywała rzeźnia chwile piękne, jak mi mówił jej kierownik p. Szymanowski, kiedy bito tysiące zwierząt, któremi obsługiwało kilkadziesiąt sklepów miejskich.

I dzisiaj jeszcze, chociaż na mniejszą skalę, praca wre. Jeszcze ciągle przychodzi co tydzień starozakonny rzezak, baczący, by należycie przygotować mięso dla żydków. Związał ich bowiem ze Środą ów Żyd, biorący udział w otwarciu rzeźni miejskiej. Dziś jest ich w tym mieście akurat tyle, że wystarczą, by pamiętali jego mieszkańcy, że w Polsce istnieje nierozwiązane zagadnienie żydowskie.

Jeden Mendel... drugi Mendel... i trzeci Mendel... są naprawdę w Środzie jedyną ciemną plamą na różowoczerwono-białym jej tle.

Taką bowiem wydała mi się Środa w pewien piątek, kiedy wiosna dąka nam znać, że już przyszła. S. S.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZPOZNAŃSKIEGO WARSZTATU NAUKOWEGO

CO MÓWI UCZONY FRANCUSKI O NASZYM CZASOPIŚMIE NAUKOWYM

Mies de la Vaissière, znakomity psycholog, którego dzieła naukowe a zwłaszcza podręczniki psychologii eksperymentalnej i pedagogicznej znał w całym kulturalnym świecie, zajął się w „Archives de la Philosophie”, poznańskim czasopiśmie naukowym, a mianowicie „Kwartalnikiem Psychologicznym”. Pismo to wychodzi w naszym mieście od r. 1930. Uwagi świetnego uczonego są ciekawe nie tylko dla tego, że tyca się pewnego zakresu poznańskiej twórczości naukowej. P. de la Vaissière, chcąc zaszerzować naukowo naszą działalność na polu psychologii, rozpoczyna od psychologii Polaka wogóle i ustawia nasz „Kwartalnik” na tle umysłowości polskiej jako takiej.

Oto kilka wyjątków z jego bardzo interesujących spostrzeżeń:

W dziele „Szkice psychologiczne narodów europejskich” (Alcan, 1903) odróżnia A. Fouillée umysłowość Polaka od umysłowości innych Słowian. Tu się sprawdzi, powiada on, w sposób jaskrawy prawo psychologii kolektywnej: „wpływy moralne i społeczne przewyższają wpływy etniczne”. Kultura polska istotnie nie została ujęta w kleszcze surowego bizantyzmu, lecz cywilizacja grecko-rzymska wzbudziła w niej za pośrednictwem Kościoła nieograniczone możliwości twórcze. Pozostając słowiańskim, „ma w sobie charakter Polaka — coś mniej wschodniego, bardziej cywilizowanego, rycerskiego, jak również bardziej niedyscyplinowanego, indywidualnego”. Pod pozorną plastycznością pozostaje podkład niezniszczalny i jeżeli Polak przyjmuje skwapliwie idee zzewnątrz, to nie po to, by im ulec, lecz by wykorzystać ich najlepsze wskazania.

Te piękne zalety w połączeniu z wyjątkowo subtelną wrażliwością oddają tylko częściowo tak bardzo porównawczy i oryginalny charakter artystycznej i literackiej twórczości tego wielkiego narodu; cechy te występują zresztą bardzo wyraźnie we wszystkich dziedzinach jego działalności intelektualnej, nawet w naukach pozytywnych, w szczególności w psychologii eksperymentalnej.

Biorąc pod uwagę tylko wielką łatwość asymilacyjną Polaków, można by się spodziewać u nich twórczości psychologicznej głęboko przenikniętej dominującymi cechami otaczających ich wpływów: więc zgóry narzuconej, silnie materialistycznej nauki sowieckiej, dalej psychoanalizy i jej licznych odmian przesadnego systematyzowania zachodnich sąsiadów. A jednak tak nie jest. Wystarczy przejrzeć same tylko tytuły około 250 artykułów i rozpraw z okresu po roku 1918, przytoczonych w „Psychological Register” z 1932 r., napisanych przez mniej więcej 20 najwybitniejszych psychologów polskich, aby się przekonać, że się znajdujemy w nich zaledwie aluzję do teorii „struktury” i „postaci”. Są to przede wszystkim sumienne badania z zakresu psychologii pedagogicznej, psychotechniki, psychopatologii i okolicznościowo psychoanalizy; wszystko to pogłębione, wycieniowane, niejednokrotnie oparte na najsubtelniejszych doświadczeniach z troską o nieoddzielanie zagadnień tych od zagadnień psychologii ogólnej i nawet z troską o wynajdywanie związku z filozofią. Psychologia polska potrafiła wykorzystać prądy rosyjski, austriacki i niemiecki, nie ulegając żadnemu z nich.

Zarysowawszy w ten sposób podłoże, na której rozwinięta się polska nauka psychologii, omawia p. de la Vaissière nasz „Kwartalnik”. Stwierdza on, że prace psychologiczne wychodzą z różnych ośrodków wiedzy polskiej, więc z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Lublina i Poznania, lecz „Kwartalnik” „odzwierciedla w sposób specjalny” postawę psychologii polskiej. Omawia więc obszernie i z wielkim uznaniem szereg prac, zamieszczonych w naszym czasopiśmie (wyciążanie ich byłoby zbyt specjalne), zaznacza, że mają poziom wysoki i charakter międzynarodowy, gdyż „Kwartalnik” drukuje prace uczonych polskich i zagranicznych w czterech językach: polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, a kończy tak:

Nie można nie wyrazić uznania dla szaty zewnętrznej czasopisma, jego wykwintnej okładki, doskonałego druku, szczęśli-

wego układu artykułów, polemik, sprawozdań, spisów, tabel; wszystko to zachwyca już na wstępie. Miłośnicy psychologii znajdują z prawdziwą przyjemnością w lekturze tego czasopisma owoce poważnych studiów. Ulegając jego urokowi znajdują oni tam być może jeszcze więcej — zaletę, którą wielki uczyony H. Poincaré, uważał za najpierwszą dla postępu nauki, a mianowicie — poczucie piękna.

Podnosiliśmy nieraz znaczenie, jakie dla prestige'u nauki polskiej mają czasopisma naukowe, wychodzące w naszym poznańskim środowisku uniwersyteckim. Głosy takie, jak p. de la Vaissière'a, utrwalały przekonanie, iż Poznań na niejednym polu przyczynia się do wyrobienia wiedzy polskiego takiego stanowiska, jakie się jej w kulturze ogólnoeuropejskiej należy.

R. Z.

POLSKIE ŚREDNIOWIECZE PROSTUJE I UCZY

Polska sztuka gotycka i jej znaczenie dla dziejów naszej kultury — Warszawska wystawa — Skończyć z kompleksem niższości! — Dawka chwały i dumy — To nie parafianiszczyna — Horyzont europejski — Stosunki z zagranicą — Pierwsze rysy własnego oblicza — „Ja to rozumiem”...

Warszawa, 15 kwietnia.

Wystawa polskiej sztuki gotyckiej, otwarta w warszawskim IPS-ie, pokazuje szerokiej publiczności zupełnie prawie nieznaną dla niej dotąd obraz polskiego średniowiecza. Pokazuje ona ten okres jako epokę twórczą, twórczą niebyle jak, posiadającą swoje indywidualne oblicze. Dlatego wystawa ta, poza swoim znaczeniem naukowym i artystycznym, ma także wielką wagę wychowawczą, jako silna dawka poczucia chwały narodowej, skuteczna broń przeciw niegodnemu wielkiego narodu kompleksowi niższości, jaki wytworzyła w psychice polskiej niewola i ponure, a zarazem pełne słabości szperanie za „wadami narodowymi”. Wystawa polskiej sztuki gotyckiej może się stać krokiem naprzód w odbudowie imperjalizmu duszy polskiej.

Wystawa obejmuje zabytki polskiej rzeźby i polskiego malarstwa średniowiecznego w granicach lat od circa 1320 do pierwszej części XVI w. Wykazuje rozmieszczenie ognisk twórczości artystycznej na terenie całej Polski. Były niemi: Małopolska z ośrodkiem krakowskim i sądeckim, Mazowsze, Kujawy, region kaliskosieradzko-wieluński, Wielkopolska z Poznaniem i Pomorzem z Toruniem. Równomierne ich rozłożenie geograficzne na ziemiach polskich świadczy, że sztuka w Polsce średniowiecznej nie występowała sporadycznie, ale wynikała z duchowych potrzeb społeczeństwa i stanowiła ważny człon w naszej cywilizacji średniowiecznej. Warto dodać, że Mazowsze dopiero na tej wystawie zarysowało się jako odrębny ośrodek artystyczny, ograniczający się zresztą wyłącznie do rzeźby.

Na polską sztukę średniowieczną rzuca światło coraz obfitsza literatura naukowa, w której nowszym szeregu stoją cenne, dążące już do pewnej syntezy prace organizatora wystawy, dr. Michała Walickiego. W tym świetle można już dostrzec zasadnicze rysy naszej kultury artystycznej w średniowieczu. Na chwałę Polski ówczesnej widzimy, że była ona twórcza, zgola nie parafianiska i że w ramach średniowiecznego uniwersalizmu pokazywała swe indywidualne oblicze.

Związek z zagranicą Polska, oczywiście miała. Liczni twórcy polscy wyjeżdżali do innych krajów na studia, w sztuce polskiej przejawiały się zasadnicze prądy, nurtujące sztukę zagraniczną. Jednakowoż zjawiska artystyczne u nas i u obcych mają charakter współczesności, nasz horyzont jest taksamo jak tamten rozległy. To samo było w organizacji życia artystycznego. Pierwszy w Polsce, krakowski cech malarzy, powstał w drugiej połowie wieku XIV, więc zaledwie w jakiejś trzydziści lat później w stosunku do zagranicy. Praktycznie biorąc, jest ta różnica dat prawie żadna.

Oczywiście, że prądy zagraniczne wpływały na polską sztukę gotycką, lecz to świadczy o Polsce średniowiecznej nie ujemnie, ale raczej dodatnio, a to w tym sensie, że należała ona do rodziny narodów cywilizacji-

ŻYCIE KULTURALNE

KTO ZASIADA W JURY KONKURSU NA ŻYCIORYS REYMONTA?

Donosiliśmy, że dla uczczenia 10-lecia zgonu Wł. St. Reymonta został zorganizowany przez lwowskie Ossolineum konkurs na najlepszą pracę o życiu i twórczości znakomitego pisarza. Obecnie został ustalony sąd konkursowy.

Przewodniczyć mu będzie prof. Ignacy Chrzanowski, z Poznania wejdzie profesor Un. Pozn. dr. Roman Pollak, Nazwiska innych jurorów brzmią jak następuje: Dr. Ludwik Bernacki, dyrektor Ossolineum; dr. Konrad Górski, prof. Un. wileńskiego;

Nowy „Marchott”. Ukazał się zeszyt trzeci kwartalnika, wydawanego przez warszawski Instytut Literacki pod redakcją prof. dr. Stefana Kolaczewskiego. Świetne to pismo rozwija się z każdym tomem. Obecny przynosi m. in. nieznaną poezję Eugenjusza Małaczewskiego, przedwcześnie zgasłego autora „Konia na wzgó-

red. B. Laskownicki, prezes Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie; dr. Stanisław Pigoń, prof. Un. Jagiell.; dr. Józef Ujejski, prof. Un. warsz.; dr. Tadeusz Zieliński, członek Polskiej Akad. Literatury; dr. Henryk Życzyński, prof. Un. Lubelskiego. Termin konkursu upływa, jak wiadomo, z d. 1 maja 1936, nagrody będą przyznane najpóźniej 1 sierpnia 1936. Rok ten przynosi właśnie dziesiątą rocznicę zgonu Reymonta.

rze” — poezje wzruszająca treścią i artystem słowem. Cały szereg rozprawek i uwag tyczy się estetyki, stanowiska sztuki w społeczeństwie, stosunku między człowiekiem a sztuką, stosunku między człowiekiem a epoką dzisiejszą. Na te tematy zabiera głos m. in. dwukrotnie Artur Górski, jeden z najgłębszych naszych pisarzy współczesnych. Estetycznym odczuwaniem zajmuje się w bardzo jasnym i ciekawym poglądzie prof. dr. Wł. Tatarkiewicz, nie brak i zagadnień pedagogicznych, poruszonych przez Ludwika Chmaja. Obfite i głęboko zakrojone recenzje i rozbiory zamykają ten narbierny tom, godny najbaczniejszej uwagi wszystkich, którzy chcą orientować się we współczesnej kulturze. (z)

W NAUKOWYM POZNANIU

Dzisiaj we wtorek, odbędzie się o godz. 20 w Bibliotece Uniwersyteckiej zebranie naukowe Poznańsko - Pomorskiego Kola Związku Bibliotekarzy Polskich.

Na porządku obrad: 1. Referat mg. Tadeusza Ziolkowskiego p. t. „Garść wrażeń z bibliotek warszawskich (Biblioteka Narodowa i Biblioteka Uniwersytecka)”. 2. Referat mg. Jana Baumgarta p. t. „Biblioteka Narodowa i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (zarys historyczno - organizacyjny)”.

MUZYKA

Dzisiaj trio Poradowskiego. Przypominamy, że dzisiaj na wieczorne Związku Muzyków Pedagogów będzie wykonany szereg pieśni polskich i obcych (p. Daum-Rogalińska) z towarzyszeniem fortepianu (p. Broeckerowa) i fletu (prof. Boczek) oraz trio prof. Stefana Poradowskiego na skrzypce, altówkę i kontrabas (pp. Witkowski, Rakowski i Ciechański).

TEATR

Co grają w Krakowie? Teatr miejski wystawił komedię Lothara i Adlera „Pieć przed dwunastą”.

SZKOLNICTWO

„Teatr w szkole”. Ostatni zeszyt tego politycznego miesięcznika przynosi interesujące artykuły i materiały praktyczne. Zdzisław Kwieciński, autor książki o samodzielnym teatrze szkolnym, pisze o warunkach wychowawczych i kształcących teatru szkolnego, który jeszcze nie wywalczył sobie w naszym szkolnictwie średnim prawa obywatelstwa. Helena Tyraniewiczowa omawia technikę pantominy i daje wskazówki, w jaki sposób wykonać pantomimę „Dziad i baba” według wiersza Krzyszewskiego. P. Runer-Niczowa daje opracowanie inscenizacyjne „Pani Twardowskiej” Mickiewicza. Zeszyt zamykają stałe rubryki o teatrze, radjo i wydawnictwach. (sn).

OCHRONA ZABYTKÓW

Emalje dawne w Polsce. Towarzystwo Miłośników Krakowa odbyło posiedzenie naukowe. Odczyt o emaljach limuzyjskich (z Limoges), znajdujących się w Krakowie i w Polsce wygłosił dr. Edward Lepkowski, kustosz Muzeum Narodowego.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

O fotografii artystycznej. W ostatnim zeszycie „Głosu” znajdujemy pt. „Fotografia czyli fotografie artystyczne” bardzo interesujące uwagi znakomitego artysty-fotografa, prof. Jana Bulhaka z Wilna. Autor polemizuje z zamieszczonym dawniej w „Głosie” artykułem p. Hoffmana, który rozdziela fotografię od fotografii artystycznej. „W fotografii” — pisze prof. Bulhak, „która jest tem samym, co fotografia artystyczna, rozstrzyga o wyniku pracy twórczej nie narzędzia i sposób techniczny, lecz stosunek człowieka do jego dzieła — indywidualny i emocjonalny”. (tk)

Jutro:

ŚLĄSKIE NOWOŚCI LITERACKIE

przez

prof. Alfreda Jesionowskiego

Książki nadesłane

Ks. prof. dr. Franciszek Jehliczka: „Quo vadis Słowaczyna?”. Warszawa 1935. Odb. z mies. „Nasza Przyszłość”.

Jan Gralewski.



Z wystawy polskiego gotyku w Warszawie: Wniebowzięcie N. M. Panny. Kościół w Warcie. Prawdopodobny autor: Franciszek z Sieradza około roku 1480. (Patrz dzisiejszy Dział Kultury i Sztuki).

Liturgia Wielkiego Tygodnia

Poczynając od Niedzieli Palmowej św. Leon papież (V w.) wprowadził zwyczaj codziennego przez cały Wielki Tydzień komentowania Męki Pańskiej. W Ewangelji Wielkiego Poniedziałku nie mówi się wprawdzie o Męce bezpośrednio, wskazuje jednak dość wyraźnie na Judasza, który Pana Jezusa dla chciwości zdradzi. Ewangelje Wielkiego Wtorku i Środy podają już opisy Męki według św. Marka i św. Łukasza. Dawniej, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa na środę, piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia było nabożeństwo na wzór suchedni kwartalnych, czasem jednak, wobec innych ceremonij związanych z Wielką Sobotą, zwyczaj tego zaniechano. Specjalnie wielkotygodniowym nabożeństwem są t. zw. **Ciemne Jutrznie** odprawiane wieczorem we środę, czwartek i piątek. Powstały one ze zwykłych pacierzy kapłańskich, które w dni Wielkiego Tygodnia, poświęcone szczególniejszemu skupieniu, udośćniono około V w. wszystkim wiernym. Składają się one z szeregu psalmów i trenów Proroka Jeremiasza oraz innych odpowiednich ustępów, ujętych w trzy nokturny i zakończonych laudesami.

Wielki Czwartek. Specjalnymi ceremoniami odznacza się Wielki Czwartek. Kiedyś, w pierwszych wiekach, w dniu tym odprawiano trzy Msze św., pierwszą przeznaczoną dla pokutników, drugą, w czasie której poświęcano oleje św., wreszcie trzecią na pamiątkę ustanowienia N. Sakramentu. Wspomniana już pątniczka Sylwia tu. Wspomniana już pątniczka Sylwia tu opisuje, że w Jerozolimie w Wielki Czwartek wierni zbierali się o 4 po południu na Mszy św., podczas której wszyscy komunikowali. Następnie wszyscy udawali się do Getsemani i tam rozważali Mękę Pańską i konanie Pana Jezusa, wreszcie na miejscu pojmania Chrystusa wysłuchiwali Ewangelji św. i trwali na modlitwie aż do rana, by udać się następnie do miasteczka na adorację drzewa Krzyża św. Zwyczaj ten zdaje się być początkiem dzisiejszych Ciemnych Jutrzní. Obecnie w każdym kościele odprawiana jest tylko jedna Msza św. i przez jednego tylko kapłana. Ścisłe związane z nią przeniesienie N. Sakramentu do Ciemnicy i obnażanie ołtarzy, a w kościołach katedralnych także poświęcanie olejów św. i umywanie nóg ubogim przez biskupa. Tej ostatniej ceremonii dokonywali dawniej, prócz biskupów, także królowie. W protestanckiej Anglii, gdzie od czasów Jakóba II zwyczaj ten zniesiono, jako ślad jego pozostało rozdzielanie dawniej dwunastu ubogim tyłu, ile lat panowania liczy monarcha, podarunków w naturze i pieniądzu (t. zw. Royal Maundy gifts), natomiast w Hiszpanji aż do niedawnych czasów król umywał nogi dwunastu żebrakom i podej-

mował ich na t. zw. „Comida de los Apostoles”.

Wielki Piątek. W Wielki Piątek niema już właściwej Mszy św., jest tylko, podobnie jak w obrządku greckim przez cały Wielki Post, prócz sobót i niedziel, t. zw. Msza św. praesantificatorum t. j. z darów uprzednio poświęconych. Poprzedza ją odczytanie prorocstwa Ozeasza, ustępu z Exodus i pasji według św. Jana. czytanej po stronie Epistoły, oraz adoracja krzyża. Po nabożeństwie kapłan pozostała z trzech konsekrowanych w Wielki Czwartek Hostję św. umieszcza w monstrancji i przenosi do Grobu, gdzie rozpoczyna się cicha adoracja wiernych. Groby w Polsce zazwyczaj są ozdobnie przybrane.

Wielka Sobota. Niedgdyś w wieczór w czasie nieszporów święcono ogień, którym zapalano światła na ten dzień. Kościół przez ten obrządek zaznaczał, że wszystkie rzeczy, służące kultowi są poświęcone. Ten zwyczaj zachował się dziś w święceniu ognia, które rozpoczyna szereg ceremonij Wielkiej Soboty. Po święceniu ognia następuje poświęcenie pięciu ziarn kาดidia, paschała, w którym to kadzidło zostaje umieszczone, wreszcie, po odczytaniu dwunastu prorocत्व, wody chrzcielnej. Ponieważ z tą ostatnią ce-

remonią związane jest pokropienie, skąd później powstało pokropienie przed sumą, za poświęconą uważa się również wodę, którą wierni przynoszą w naczyniach, by zaniesć ją następnie do domów. Święconą wodą pokrapia się następnie, jak jest zwyczaj w Polsce, potrawy, które spożywać się będzie w Wielką Niedzielę, przede wszystkim jajka, symbol grobu, z którego następuje zmartwychwstanie. Uroczysta Msza św. odprawiana w białych szatach liturgicznych, pełna jest już wesela z powodu zapowiedzi zmartwychwstania naszego przez Zmartwychwstanie Chrystusa. Nie posiada ona Introitu i Kyrie, a na Gloria odzywają się wszystkie dzwony i dzwonki, które od Wielkiego Czwartku milczały zastąpione kołatkami.

Nazajutrz święci się już uroczysto dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

Na dnie przyrody

Co widzieli uczeni w głębokości 1000 metrów pod powierzchnią morza.

Jakie jest życie w głębiach morskich? Pytanie to od wielu wieków zajmowało ludzkość, ale dotąd nie posiadano środków technicznych, zapomocą których byłoby możliwym przeniknąć w głąb wodnych czeluści. Dopiero ostatnio udało się uczonym skonstruować właściwy aparat nurkowy. Przyrząd ten — to kula stalowa, posiadająca ckrągłe okno, oszklone grubą szybą kwarcową.

Badacze świata podwodnego, pod kierownictwem głośnego dziś już profesora amerykańskiego Dr. Williama Beebe, dokonali zuchwałego wyczynu: opuścili się w owej kuli stalowej, nazwanej „Bathysfera” do głębokości tysiąca metrów. O swych przeżyciach i wrażeniach podczas tej sensacyjnej wycieczki w głąb morza w lecie 1934 roku referuje Dr. Beebe w jednym z pism naukowych. Wymienia on szczególnie swoje cztery wielkie przeżycia a mianowicie: początek wiecznych ciemności; pierwsze rozblysłnięcie światła „wykrzesanego” przez jakiś twór wodny; odkrycie zupełnie nowych gatunków ryb i wreszcie, fenomen eksplozji dokonywanych przez pewnych mieszkańców głębin, celem obrony przed nieprzyjacielem. Zresztą, powiada Dr. Beebe, jest rzeczą nielatwą opisać to wszystko, co się widziało „tam na dole”. Byłoby to mniej więcej tak, jakdyby zapytano cudzoziemca, który przed paru zaledwie godzinami wyładował w New Jorku: „Co pan sądzi o Ameryce?”

Jak dotąd, tylko pięciu uczonych, których Dr. Beebe pokolei zabierał ze sobą w kuli nurkowej, oglądało cuda podwodnego świata morskiego. W dniu 11 sierpnia 1934 Dr. Beebe po raz pierwszy opuścił się w morze, w odległości 6 1/2 mil od wysp Bermuda. Jedyne połączenie ze światem zewnętrznym stanowiła przymocowana do kuli lina stalowa, oraz kabel telefoniczny. W miarę zanurzania się kuli, pisze uczoney, ogarniały nas stopniowo coraz większe ciemności. Nasamprzód zniknęły czerwone promienie spektrum słonecznego, następnie pomarańczowe, a potem barwa żółta pochłonięta została przez zieloną. W głębokości 200 metrów kolor wody jest ciemno-niebieski, a osiągnąwszy głębę 220 metrów, spotkaliśmy pierwsze zwierzęta oświetlające sobie drogę światłkami. Ale tam nie panuje jeszcze ciemność absolutna: walka światła słonecznego z mrokami nie jest jeszcze zakończona. Dopiero w głębokości 1000 metrów jest — czarno, a jest to czerń tak intensywna, o jakiej ludzie „tam na gó-



Z wystawy polskiego gotyku w Warszawie: Madonna na półkłęzycu (schyłek XV wieku) Muzeum Diecezjalne w Warszawie (patrz dzisiejszy Dział Kultury i Sztuki).

rze” nie mają najmniejszego wyobrażenia.

Opuściwszy się do głębi 350 metrów, Dr. Beebe puścił w „uch reflektor i wówczas po raz pierwszy padł promień świetlny w ciemną — od biljonów lat noc... Promień oświetlił rój małych ślimaków i w pewnej chwili wyłoniło się z ciemności jakieś potężne czarne cielsko przepływające tuż przed oknem aparatu. Pokolei obserwowano różne twory głębokomorskie o srebrzystych oczach i kolorowych łuskach, fosforyzujące błękitnawym światłem. Niektóre z nich, to ryb, należące do rodzajów nam już znanych, jak: miecznik, ryba-larwa węgorz-larwa. Nagle, w pewnej odległości wybuchło coś naksztalt rakiety. Zjawiska tego Dr. Beebe nie potrafił sobie wytłumaczyć i dopiero przy jednej z późniejszych swych wypraw stwierdził, że była to ryba 7-10 cm. długości z rodzaju „garneli”; ryby te — przy zbliżaniu się nieprzyjaciela — „plują ogniem”, dla odstraszenia napastnika. Uczony wspomina także o innych jeszcze, nieznanach zwierzętach morskich, które dotąd nigdy jeszcze do sieci rybackich nie wpadły. Wszystkie one wyposażone są w światelka. U niektórych widnieją po obu stronach pasma okrągłych lampek, tak, że przypominają one oświetlone okienka statku morskiego. Są takie, które posiadają świecące zęby, inne znów mają fosforyzujące kręgi dokoła oczu.

Wszystkie te cuda, widziane w głębokości tysiąca metrów pod powierzchnią morza, były tak fascynujące, że badacz zgola zapominał o groźących mu niebezpieczeństwach. Cóżby się stało, gdyby jedyna lina, podtrzymująca kulę nurkową, nagle pękła lub gdyby szyba kwarcowa, wbrew wszelkim wyliczeniom, nie wytrzymała olbrzymiego ciśnienia wody? Nie dowiedzielibyśmy się wówczas o tem, co się kryje w wiecznej nocy „na dnie przyrody”.

Kr.

Powietrzne awjomatki

Duże korzyści, jakie dają flocie morskiej okręty lotnikowce, nasunęły pomysł zastosowania dużych sterowców w celu przenoszenia w powietrzu pewnej ilości samolotów na większe odległości i wypuszczania ich w czasie lotu. Po szeregu doświadczeń fachowcy uznali projekt ten za możliwy do zrealizowania. Próby przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych ze sterowcem „Acron”, oraz z niemieckim Zeppelinem wypadły zupełnie pomyślnie i obecnie przystąpiono do realizacji tego pomysłu na szerszą skalę. Budowa lotnikowców powietrznych wybitnie się opłaca, jeżeli się weźmie pod uwagę, że za cenę jednego okrętu awjonetki można zbudować 25 sterowców. Przeciętnie sterowiec może zabrać ze sobą eskadrę złożoną z 10 do 12 samolotów. Ponieważ sterowce odbywają łatwo dalekie podróże, co niejednokrotnie zostało potwierdzone licznymi przelotami przez Atlantyk, sprawa przystosowania sterowców do roli awjonetek nabiera szczególnego znaczenia militarnego. Dzięki temu pomysłowi, lotnictwo będzie mogło spełnić nowe zadanie: działać na olbrzymie odległości zupełnie równorzędnie z marynarką wojenną. Jak wynika z artykułów w prasie fachowej, lotnikowcami powietrznymi zainteresowała się również marynarka angielska. (r)



Z wystawy polskiego gotyku w Warszawie: Hold Trzech Króli (około 1520) obraz z tryptyku Bodzentyńskiego (patrz dzisiejszy Dział Kultury i Sztuki)

Dowodem sprawności kupieckiej

jest udział w KONKURSIE OKIEN WYSTAWOWYCH od 28. 4. do 5. 5. 1935

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zasady polityki zbożowej — widziane od strony handlu

Powoli krystalizują się poglądy na sprawę zasad przyszłorocznej polityki zbożowej. Chwilowo na ukończeniu są prace kół handlowych nad całokształtem zagadnień, określanych wspólnym mianem polityki zbożowej. Koła handlowe są przekonane, że w dotychczasowej polityce rolnej muszą dokonać się daleko idące przeobrażenia, jeśli polityka ta w przyszłym roku gospodarczym ma należycie spełnić swoje zadania.

Wyjątek stanowią tylko niektóre środki polityki gospodarczej, mianowicie ochrona celna, zakazy przywozu i zwroty cel, które — zdaniem kół handlowych — powinny być utrzymane. Kategorycznym postulatem jest zasada równości stawek zwrotu cła w stosunku do wszystkich czterech głównych zbóż. Popieranie wyższymi stawkami któregośkolwiek z nich powodowałoby niezwłoczny wzrost podaży tego zboża. Co do wysokości stawek zwrotu cła, proponuje się utrzymanie ich — przynajmniej na r. 1935/36 — na dotychczasowym poziomie oraz wysuwania się postulat objęcia zwrotami cel również i strączkowych oraz przetworów ziemniaczanych.

Ujemną jest ocena dotychczasowej umowy z Niemcami i Rosją. Doświadczeń w stosunku do Rosji brak, gdyż od czasu przystąpienia jej do umowy żytniej eksport z tego kraju nie był dokonywany; natomiast doświadczenia ze współpracy z Niemcami są ujemne, gdyż odbiorca zagraniczny wybierał chętniej dostawcę niemieckiego, aniżeli polskiego, a to ze względów kredytowych. To też wiązanie się umowami międzynarodowymi w chwili obecnej mogłoby utrudnić zbytnie naszych ziemniaków. Wogóle — sfery handlowe wypowiadają się stanowczo za przywróceniem wolności w zakresie eksportu, uważając, że nie bez słuszności, że więcej zboża potrafi wywieźć wielka ilość eksporterów prywatnych, niż jedna monopolistyczna instytucja, mianowicie P. Z. P. Z.

Co do tych ostatnich, zakres pracy i metody działania P. Z. P. Z. winny być oparte na zasadach, umożliwiających działanie równoległe z niemi prywatnego aparatu handlu zbożowego. Dotychczasowe metody interwencji zbożowej zdolały już nader poważnie osłabić handel, dezorganizując w ten sposób normalny rynek zbożowy, powodując niszczenie kapitału i utratę innych wartości przez przedsiębiorstwa kupieckie. Z uwagi na ujemny wpływ P. Z. P. Z. na kształtowanie się rynku krajowego wskutek anulowa-

nia dodatnich stron ich działalności kupieckiej przez ujemne konsekwencje akcji interwencyjnej — ta ostatnia winna ulec likwidacji. Rola P. Z. P. Z. na rynku winna ograniczyć się do roli wielkiego kupca, zapewniającego swym kapitałem — tak długo jak to będzie potrzebne — tę lukę, jaka istnieje obecnie na rynku wskutek redukcji dotychczasowej działalności P. Z. P. Z. przedsiębiorczości prywatnej. Ceny płacone przez P. Z. P. Z. muszą się kształtować w zależności od możliwości zbytu, celem unikania tworzenia

się znacznych zapasów na składach. Superpremie winny być bezwzględnie i definitywnie usunięte z arsenału środków polityki zbożowej w Polsce.

W odniesieniu do kredytu zastawowego rozważa się możliwość stosowania go bez procentu, co w znacznym stopniu redukcjonalnie ryzyko jego zaciągania. Nadto godny zastanowienia jest projekt udzielania rolnikowi bonifikat z sumy zaciągniętego kredytu rejestrowego za przetrzymywanie zboża jak najdłużej u siebie. Z kredytu tego winno móc korzystać również kupiectwo zbożowe.

Tak oto przedstawiają się — w najszerszych zarysach — postulaty handlu zbożowego. Należy odczekać, jakie opinie zgłoszą koła rolnicze i jakie zapadną decyzje w kołach rządowych.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Splata obligacjami pożyczki narodowej zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych.** W „Dzienniku Urzędowym min. opieki społecznej” nr. 4 opublikowane zostało zarządzenie min. opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu, zezwalające na przyjmowanie aż do odwołania od pracodawców obligacji pożyczki narodowej na spłatę zaległych składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i ubezpieczalni społecznych. Za zaległe składki uważa się składki wraz z oprocentowaniem zwłoki na rzecz wyżej wymienionych instytucji, o ile termin uiszczenia tych należności upłynął przed dn. 1 stycznia 1934 r. Przyjęcie obligacji jest dopuszczalne od pierwowabywcy lub osób, które są w posiadaniu obligacji 6 proc. pożyczki narodowej, na zasadzie przelewu, dokonanych za zezwoleniem komisarza generalnego poz. nar. Kurs nabycia obligacji ustalony został na 96 za 100 zł nominalnej wartości. Zarządzenie weszło w życie z dn. 20 marca rb.

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych floren holenderski wykazał naogół tendencję nieco słabszą, Dewiza na Zurych w dalszym ciągu uporczywie trzyma się dolnego punktu złota, wykazując w Warszawie nawet pewne nieznaczne osłabienie, natomiast dewiza na Medjolan naogół nieznacznie się wzmocniła. Frank fr. w dalszym ciągu trochę osłabił w Warszawie. Dewizy anglo - saskie miały tendencję naogół nieznacznie mocniejszą; w Warszawie jednak dolar pozostał bez zmian, funt zaś nawet lekko spadł.

(k) **Zakaz przywozu rur.** W „Dzienniku Ustaw R. P.” nr. 23, poz. 195, opublikowane zostało rozporządzenie rady ministrów

z dnia 11 kwietnia 1935 r. o zmianie rozporządzenia rady ministrów z dnia 12 października 1934 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. Na podstawie par. 1 tego rozporządzenia lista zakazu przywozu niektórych towarów została uzupełniona pozycją następującą: poz. tar. cel. 956 — rury żelazne, stalowe — walcowane, ciągnione, spawane, również z gwintem, przymocowane kołnierzami, łączniki do rur. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Jak zwykle w analogicznych rozporządzeniach pozostawiony został pewien termin dla towarów już znajdujących się w drodze i mających być zgłoszonymi do odprawy celnej w ciągu dni 30 od wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

(k) **Uchwały Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** Wielkopolska Izba Rolnicza powzięła ostatnio następujące uchwały: I. Uważając podtrzymanie spółdzielczości rolniczej za konieczny warunek racjonalnej organizacji zbytu zboża na terenie woj. poznańskiego, komisja ekonomiczna W. I. R. wypowiada się za uwzględnieniem przez P. Z. P. Z. przy oddawaniu zboża na skład w pierwszym rzędzie spółdzielni rolniczej. II. Komisja ekonomiczna W. I. R. wypowiada się za koniecznością uproszczenia procedury i warunków udzielania kredytu zaliczkowego i zastawowego na zboże oraz bardziej aktywną współpracą spółdzielni rolniczej przy rozprawianiu tego kredytu. III. Komisja ekonomiczna W. I. R. wskazuje na konieczność zgęszczenia i odpowiedniego rozplanowania sieci magazynów P. Z. P. Z., uwzględniając przede wszystkim rejon największej produkcji i podaży. W związku z tem ostatniem wyłoniono specjalną komisję, która ustali w porozumieniu z P. Z. P. Z. szczegółowy plan rozmieszczenia punktów sieci skupu, jak również szczegółowe desiderata w zakresie kredytu zastawowego i zaliczkowego.

(k) **Spółdzielczy Bank Wzajemnej Pomocy w Poznaniu.** Ostatnio odbyło się rocz-

ne walne zgromadzenie tut. Spółdzielczego Banku Wzajemnej Pomocy. Przewodniczył prezes rady nadzorczej p. radca St. Nowicki, p. óro prowadził ref. Prok. Gen. p. Kądulski. Jubilat-dyrektor Spółdzielni p. Fr. Januszewski zdawał w zajmującym i wyczerpującym referacie sprawę z rachunków rocznych, objaśniając przytem ogólnie położenie finansowe oraz zmiany zaszele w Związku Spółdzielni. Bank istnieje 48 lat i jest najstarszą spółdzielnią kredytową w Poznaniu, pracującą z ludźmi wszystkich klas i stanów; członków liczy 1626, Spółdzielnia nie ma żadnych długów w bankach. Majątek własny Banku podniósł się znowu, a z nim i rezerwy; wkłady mają już w rezerwach pokrycie do przeszło połowy, pogotowie zaś kasowe do 2/3 części. Ostatnia rewizja patronacka stwierdziła w Banku właściwą politykę kredytową; stan płynności i pogotowia kasowego jest, szczególnie na obetne stosunki bardzo dobry. Ustupających członków rady nadzorczej pp. St. Januszewskiego, Stef. Koszewskiego i Bol. Adamczewskiego wybrano w dowód zaufania ponownie na dalsze 3 lata, a dla uzupełnienia rady wybrano p. Wacława Maniewskiego na 1 rok. — Lokale Banku mieszczą się przy Starym Rynku nr. 79, obok pałacu Działyńskich. Zarząd stanowią: pp. Fr. Januszewski, Nikodem May i Karol Rem.

Z ZAGRANICZY

(z) **Zgon znakomitego ekonomisty.** W ubiegłym tygodniu zmarł znakomity uczoney angielski, prof. Edwin Cannan, ekonomista o światowej sławie. Nazwisko związane jest ściśle z London School of Economics — wydziałem ekonomicznym uniwersytetu londyńskiego, gdzie wykładał od 1897 do 1926 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Znany był z całego szeregu dzieł, napisanych niezmiernie jasno i przejrzyście. W Polsce rozpowszechniona była zwłaszcza jego rozprawka o bogactwie. Był on wyznawcą teorii klasycznej w ekonomice, jakkolwiek wykształcenie historyczne przebiegało z wielu jego dzieł.

(z) **Wznawienie wysyłek srebra z Chin do Stanów Zjednoczonych.** Jak już donoszono, przed paru dniami Stany Zjednoczone podwyższyły cenę zakupu srebra krajowego z 64,65 cts. za uncję do 71,11 cts. W związku z tą podwyżką, powszechnie wypowiedziano przypuszczenie, że ceny srebra zagranicznego w Stanach Zjednoczonych i wogóle ceny światowe srebra pójdą w górę, dążąc do osiągnięcia poziomu, wyznaczonego dla krajowego srebra amerykańskiego. Przypuszczenia te sprawdziły się w całej pełni: dnia 9 bm. płacono w Stanach Zjednoczonych za srebro zagraniczne 63 cts za uncję, dnia 12 bm. zaś już 68,5 cts. a więc niewiele mniej, niż wynosił cena nabycia krajowego srebra. W związku z tą podwyżką cen srebra na rynkach światowych, banki zagraniczne w Szanghaju nanowo podjęły wysyłkę srebra z Chin. W dniu 12 bm. wysłano do Stanów Zjednoczonych srebra wartości około 1 milj. dolarów szanghajskich, przyczem dalsze wysyłki mają nastąpić w najbliższym czasie. Zgodnie zatem z przewidywaniami, dalsza podwyżka ceny srebra w Stanach Zjednoczonych wywołała wzmocniony odpływ srebra z Chin i pogłębiło się trudności monetarnych tego kraju.

Judaica gospodarcze

Żydzi na froncie rolniczym w Polsce

W ostatnich latach Żydzi w Polsce zwrócili wielką uwagę na rolę. Posiadają swoje własne, wzorowe farmy, na których młodzież żydowska uczy się uprawy roli i ogrodnictwa, jak również zakładają towarzystwa, mające na celu nietylko szkolenie rolników, ale także pogłębianie wiedzy rolniczej i opiekę nad rolnictwem.

W Warszawie istnieje w chwili obecnej jedno takie towarzystwo, a drugie złożyło podanie o rejestrację. Trzecie kolei, a mianowicie „Stowarzyszenie dla rozwoju pracy rolnej i przemysłu nakładowego wśród Żydów w Polsce” (Agroid), zostało przez władze zlikwidowane za działalność, przekraczającą ramy, określone statutem, przygotowywanie nielegalnej emigracji do Biro-Bidzanu, oraz komunistyczną propagandę.

Istniejące już i zarejestrowane przez władze „Towarzystwo szerzenia pracy zawodowej i rolniczej wśród

Żydów rozwija działalność swoją w kierunku szerzenia wśród Żydów zawodowej pracy rolnej i przemysłowej przez: prowadzenie szkół, kursów zawodowych, warsztatów rolnych, zakładanie kooperatyw, rolnych i rzemieślniczych, wydawanie fachowej literatury, broszur i t. d.

Zgłoszone ostatnio do rejestracji towarzystwo nosi nazwę: „Związek zawodowy rolników-Żydów w Polsce”. Towarzystwo to, jak to już sama nazwa wskazuje, jest organizacją zawodową, a celem jego jest niesienie pomocy swoim członkom — również m. in. przez ułatwienie im nabywania ziemi z parcelacji, oraz zagospodarowania na nabytych parcelach. W swoim, szeroko zakreślonym, programie towarzystwo przewiduje również: prowadzenie biura pośrednictwa pracy, zakładanie i prowadzenie spółdzielczych sklepów rolniczych, ogrodniczych, wytwórczych, eksportowych i importowych w kraju i zagranicą, prowadzenie szkół i kursów rolniczych i ogrodniczych, zakładanie kas wzajemnej pomocy, prowadzenie schronisk i burs i t. d. Towarzystwo ma też na celu zakładanie w kraju oddziałów, a na-

wet zajmowanie się polityką eksportową, importową i celną.

Fakty te są niezbitym dowodem wzrastającego w ostatnich latach coraz wyższego zainteresowania się Żydów rolą i dowodem działalności, konsekwentnie zdążającej do zaznaczenia swoich wpływów również i na tym, dotychczas przez nich nieopanowanym odcinku naszego życia gospodarczego. Jeżeli weźmie się pod uwagę wielkie znaczenie Żydów w dziedzinie handlu artykułami rolnymi (zboże, bydło, drób, jaj i t. p.), można wyrazić przypuszczenie, że opanowanie produkcji rolniczej, przy posiadaniu w tak wielkim stopniu handlu w swoim ręku — może dać się Żydom w Polsce znacznie prędzej, aniżeli komukolwiek innemu.

Na to niebezpieczeństwo, zagrażające polskiej wsi ze strony zachłannej działalności Żydów, winniśmy zwrócić baczną uwagę i corychlej zorganizować zdecydowaną i konsekwentną kontrakcję, szerząc w pierwszym rzędzie świadomość w tej dziedzinie wśród chłopów.

Krótkie informacje gospodarcze

— Na obszarze woj. wolińskiego zniesiono opłaty rogatkowe i od postojów furmanek; opłaty zaś za wstęp na targowiska zostały zmniejszone.

— Polska ruchoma wystawa, odbywająca podróż okrężną na statku „Dardanus”, która ostatnio przybyła do Singapuru, cieszy się wielkim zainteresowaniem i powodzeniem.

— W dn. od 11 do 19 maja b. r. odbędzie się w Pradze wystawa rolnicza.

— Międzynarodowe Targi Wiosenne w Zagrzebiu (Jugosławia) odbędą się od 11 do 20 maja b. r. W ramach Targów zorganizowany będzie specjalny targ propagandowy na ryby morskie i rzeczne.

— Władze albańskie przystąpiły obecnie do przygotowań, mających na celu przeprowadzenie wielkiej reformy rolnej.

— Dnia 12. b. m. otwarte zostały Międzynarodowe Targi w Medjolanie. W Targach bierze udział 16 państw.

— W Brukseli odbędzie się w dn. od 15 do 26 maja b. r. wystawa przemysłu mleczarskiego połączona z międzynarodowymi konkursami oceny masła.

— Do Belgijckiego Banku Narodowego w Brukseli nadszedł zakupiony zagranicą, transport złota wagi 2.800 kg.

O wychowanie morskie młodzieży

Polska odrodzona rozpoczęła nową epokę w dziejach narodu polskiego. Nie tylko odzyskanie niepodległości stanowi znamię nowego życia, ale szereg innych zjawisk w sferze stosunków politycznych i gospodarczych składa się na dzisiejszą rzeczywistość.

Z nich morze stanowi jeden z najważniejszych elementów naszej ekspansji gospodarczej. Przez morze idzie dziś w świat przeważająca część pracy rolnika, górnika i fabrykanta polskiego. Ściśle biorąc, 72 proc. naszego obrotu z zagranicą w 1934 r. przeszło przez pobrzeże morskie. Reszta obrotu (28 proc.) odbyła się przez granice lądowe.

W krótkim czasie po odrodzeniu Polska dokonała ogromnej zmiany. Punkt ciężkości stosunków handlowych z zagranicą przesunął się na morze, a w związku z tem port Gdynia pod względem tonażu zajął pierwsze miejsce na Bałtyku. Na kuli ziemskiej niema innego miasta o tak niebywalej karierze portowej. Jego obrót w roku 1934 sięgnął 7,3 miliona tonn. Wtyle za Gdynią pozostały stare bałtyckie porty Gdańsk, Szczecin, Królewiec, Ryga i inne.

Rzecz nasz gospodarczy na morzu utrwała się z roku na rok. W społeczeństwie równorzędnie coraz silniej budzi się zainteresowanie morzem jako terenem naszej pracy. I chociaż kultura morska u nas jest prawie w zarodku, niemniej jednak przyswajanie jej elementów odbywa się dość szybko.

Dowodem tego jest także ostatnia Wystawa Morska w państwowym gimn. im. Bergera w Poznaniu, zorganizowana przez młodzież Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej tego zakładu. Wzbudziła ona powszechne zainteresowanie. Sposób ujęcia i przedstawienie historycznych i bieżących momentów naszego stosunku do morza zasługuje na bliższą uwagę.

W dziale historycznym materiał usystematyzowano tak przejrzysto, że łatwo poznaje się przez liczne i pięknie wykonane ręką uczniów szkice barwy, rozwój statku, jako jednego z najważniejszych elementów kultury morskiej. Od pierwotnej pirogi polinezyjskiej przez statek z pływakiem z wysp Marszałkowskich, galere grecką i rzymską, statki Wikingów, żaglowce francuskie X w., statki rycerzy krzyżowych poznaje się ewolucję konstrukcji okrętowej w starożytności i średniowieczu.

Cechą zasadniczą tego okresu był słaby rozwój żagli. Jednak on stale wypierał wiosło i w okresie wypraw krzyżowych już nie mają go w użyciu duże okręty morskie. Dotąd jedno-masztowe statki zamieniają się na dwumasztowe, z żaglem o jednej płaszczynie.

Na przełomie średniowiecza zjawia się żagiel o dwóch kondygnacjach, dolnej i górnej. W XVI stuleciu polskie statki kaperskie za Zygmunta Augusta miały takie właśnie ozaglowanie o dwóch kondygnacjach, które pozwalało im szybko posuwać się na morzu mimo uzbrojenia w znaczną ilość dział niekiedy do 20. Materiał wystawowy poucza, jak człowiek przez powiększenie powierzchni żagli starał się osiągnąć jak największą szybkość, szczególnie w XVII i XVIII w., mimo obciążenia okrętów bojowych dziesiątkami dział. Piękne modele z tychże wieków znakomicie ilustrowały fachowe wyjaśnienia uczniów, udzielane w formie krótkich wykładów licznym grupom zwiedzających.

W dziale też historycznym barwne mapki (w liczbie siedmiu) dają poglądowo ujętą syntezę dziejową, że z utratą ujścia Odry traci Polska łatwo jej środkowy i górny bieg w XII—XIV w., a potem tak samo zalamują się siły Polski w walce z Zakonem u ujścia Wisły, a z jego utratą, tracimy też i Wisłę środkową. Po złamaniu Zakonu w XV w. Polska, posiadając morze, zaniedbuje jego opanowanie i płaci zato rozbiorami, które od ujścia Wisły rozpoczęte doprowadzają państwo polskie do upadku. Z mapki wyczytuje się wprost „automatyzm dziejowy”, katastrofę państwa polskiego XVIII w. Dydaktyczny cel takich mapek na wystawie morskiej jest wyraźny.

Przemawia się do widza silnie, wymownie, przekonująco przy pomocy naukowo opracowanego i barwnie ujętego schematu. Z namysłem głębokim odchodził każdy od tych mapek i mimowoli głęboko zapadały w pamięć i tkwiły słowa przytem usłyszone: „Polska Odrodzona uratowała się w dawnych dzierzawach słowiańskich, niepodległej, po bogatym

spadku piastowskim zaledwie 146 km pobrzeża morskiego, jako jedyny dziś spadkobierca Słowian nadbałtyckich.

I dziś znowu niema granicy tak bardzo zagrożonej, jak polskie pobrzeże morskie. Z głębokiego patriotyzmu narodowego zrodziła się myśl rzucenia na wystawie morskiej tej przestrogi społeczeństwu polskiemu.

I słusznie się stało. A to dlatego, że tysiące młodzieży polskiej przeszło przez wystawę i tamże słyszało słowa poważne i wnikliwie, że na wielkopolskie społeczeństwo i szkolnictwo spada specjalne zadanie, ponieważ Wielkopolska swoim położeniem geograficznym oraz stanowiskiem politycznym i gospodarczym przeznaczona jest do utrwalenia węzłów łączności Polski z morzem. Tędy idą drogi z różnych krajów Polski na morze. Tu jest największa nadprodukcja rolnicza i fabryczna, która zamienia Wielkopolskę wraz z Pomorzem na wielki nadmorski bastion gospodarczy państwa polskiego. Stąd wyjść muszą na morze pierwsze zastępy pionierów morskich, jak już wyszli pionierzy kolonialni Fiedler, Perkitny, Mroczkiewicz.

Dlatego nastawienie młodzieży na sprawy morskie staje się dziś jednym z najpilniejszych zadań. A wychowanie morskie stać się powinno podstawowym postulatem wychowania państwowego. I niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego padają dotąd głosy, że wychowanie morskie jest tylko małym ułamkiem wychowania ogólnego.

Dlatego nastawienie młodzieży na sprawy morskie staje się dziś jednym z najpilniejszych zadań. A wychowanie morskie stać się powinno podstawowym postulatem wychowania państwowego. I niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego padają dotąd głosy, że wychowanie morskie jest tylko małym ułamkiem wychowania ogólnego.

Nie miejsce tu omawiać ten temat, ale stwierdzam, że najwyższe zalety życiowe i największą tyżyznę w dziejach wykazały ludy, na morzu działające. Morze w nich rozwinęło nie jedną jakąś specjalną zaletę, ale cały ich szereg.

Znakomite przykłady tego oddziaływania morza na psychikę narodów daje nam historia. Morze ma tę właściwość, że na niem nic zdobyć nie można bez ryzyka, odwagi, karności w działaniu, bez wytrwałości. Morze wyrabia hart, upór i energię. We Włoszech współczesnych zwrócono baczną uwagę na wychowanie morskie młodzieży. Szkoła tam działa w tej sprawie programowo. W Polsce też w kształtującym się programie wychowania państwowego powinno znaleźć się dostatecznie miejsca i uwagi dla wychowania morskiego.

Powstaje przed nami zadanie, które stanowi prawdziwą nowość co do kierunku i środków wychowawczych. „Wychowanie morskie” kryje w sobie głęboką treść dla polskiego pedagoga, a przed polskim wychowankiem otwiera nieznaną dziedzinę pracy na morzu na całe pokolenie. Do nastawienia morskiego młodzieży przystąpić należy już dziś w całej Polsce. Tego wymaga historyczna i gospodarcza racja stanu. Jeśli nasze pokolenie nie potrafi dać młodzieży ideologicznej podstawy morskiej, nie przygotowuje jej do zrozumienia wartości morza — to nie spełni swego dziejowego zadania.

Bez tego praca nad młodzieżą nie będzie odpowiadać życiowym potrzebom Odrodzonej Polski.

Na morze pójść musi pokolenie młode!

WITEŻ.



Numer świąteczny Ilustracji Polskiej

już się ukazał.

32 strony — Dziesiątki zdjęć — Nowa powieść —
Nowela — Świąteczne kalambury

45 groszy Do nabycia wszędzie.



Nowe towary polskie na Targach Poznańskich

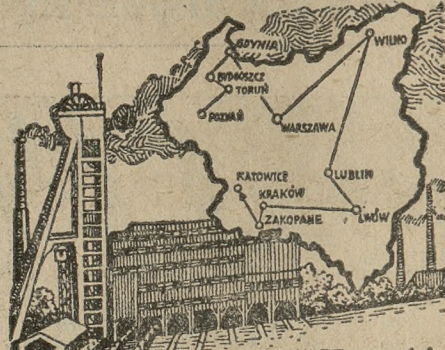
Na tegorocznych Targach w każdym dziale pojawiają się nowe towary, dawniej w Polsce nieprodukowane. Przedstawienie produkcji przez poszczególne fabryki jest pomysłnym objawem przystosowania się naszego przemysłu do konjunktury.

W dziale elektrotechniki np. ujrzymy na Targach Poznańskich nowe kuchnie elektryczne polskiej produkcji, nowego rysunku, przewyższającego typy zagraniczne oraz patentowe warniki elektryczne w 16 rozmaitych typach, które oszczędzają blisko 20 proc. energii. Również termostaty dla samoczynnej regulacji temperatury wody grzanej elektrycznością.

W dziale narzędzi, w którym 23 firmy występują na Targach Poznańskich, będzie wystawiony szereg nowości w dziedzinie obróbki mechanicznej i przyrządów fabrykacyjnych. Na ogromnym stoisku grupy fabryk rowerów i części rowerowych znajdzie się szereg nowości, które zainteresują zarówno kupców jak i sportowców. Dział ten ma poważne możliwości eksportowe.

W innym dziale ujrzymy po raz pierwszy koloidalne grafity, które dla najbardziej precyzyjnych łożysk i instrumentów przewyższają znacznie smary. Polska produkuje już obecnie krótkie fortepiany „Baby Grands”, które dawniej importowano. Forte piany te mają długość zaledwie 1,38 m, a specjalna konstrukcja pozwala na pełny i melodyjny ton. Firma, wystawiająca te fortepiany, eksportuje tyżysię sztuk zagranicę.

Podróż po Polsce



KATOWICE, ośrodek przemysłu polskiego, którego twórczą działalność uznaje cała Polska. Atmosfera tego miasta wymaga pieczołowitej pielęgnacji cery z specjalnym zastosowaniem chroniącego kremu „MIAFLOR” i higienicznego pudru „LORAN” firmy HENRYK ŻAK, Poznań.



Pg 3556-Z 335

W dziale chemicznym zobaczymy błony rentgenowskie i dentystyczne oraz papiery rentgenowskie. Jest to nowością produkcji polskiej, a wobec niskich cen istnieje znaczna możliwość eksportu w tej dziedzinie. Inna firma wystawia kąpielowe mydła nietonące.

W dziale papierniczym zobaczymy nową bibułę, połączoną z kartonem glansowanym, który dotychczas nie był wyrabiany. Również w kilku grubościach papiery rysunkowe techniczne, które w niczem nie ustępują zagranicznym oraz kalkę szkicową, dotychczas sprowadzaną z zagranicy.

W dziale budowlanym zobaczymy nowe typy płyt budowlanych i izolacyjnych, której 5 cm grubość równa się 30 cm cegły, przyczem płyty są o 30 proc. lżejsze od drzewa miękkiego i można je rżnąć piłą i przybijać gwoździami. Są one zupełnie odporne na wpływy wody i wilgoci oraz ogniotrwałe, przytem posiadają znaczną zdolność izolacji akustycznej.

Oto kilka zaledwie przykładów, które okazuje usamodzielnienie się naszej inicjatywy przemysłowej.

Spowiadajmy się

W obecnym okresie wielkanocnym liczniej niż w innej porze płyną z ust ludzkich pokorne słowa spowiedzi powszechnej, poprzedzającej wyznanie grzechów w konfesjonale przed kapłanem. Spowiadamy się w skrusze z wszystkich win jakich dopuściliśmy się myślą, mową, uczynkiem i odpuszczeniem dobrego.

Bóg jest nieskończenie dobry, więc pozwala nam usłyszeć z ust kapłana, Swego zastępcy, słowa pełne pociechy: „Ufaj synu, odpuszczone są grzechy twoje”.

Bądźmy godni tej Łaski przebaczenia, ufajmy więc Bogu, ufajmy Mu stale i niezłomie!

Pokładanie w Bogu nadziei wiąże nas nierozzerwalnie z aktem zbiorowym Polski, wyrażonym wzniesieniem w Poznaniu wspaniałego Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa z wdzięczności wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny. Wyrte na podstawie postaci Chrystusa błaganie: Błogosław Panie Naszej Polskiej Ziemi! — niech będzie i naszą modlitwą!

Dlatego też składamy chętnie na resztę kosztów budowy tegoż pomnika.

Datki pieniężne na pomnik uprasza się nadsyłać za blankietem P. K. O. na konto cekowe nr. 207 470 pod adresem Komitetu Budowy Pomnika N. S. P. Jezusa w Poznaniu, ul. Św. Marcina 69 m. 17.

Za wszystkich ofiarodawców, żyjących i zmarłych, odprawia się msza św. w każdy pierwszy piątek miesiąca w kościele XX. Jezuitów w Poznaniu.

Rekordowa produkcja książek w Z. S. S. R.

Produkcja książek w Z. S. S. R. osiągnęła w roku ubiegłym rekordowe cyfry, albowiem ogólna ilość wydrukowanych w całej Unji książek wynosiła 466 milionów tomów. Z tej ilości 146 milionów dzieł było treści politycznej i społecznej, 46 milionów treści technicznej, 32 miliony — treści rolniczej. Rada Centralna Związków Zawodowych wyasygnowała 70 milionów rubli na zakup ok. 40 milionów książek dla czytelników, klubów, instytucji zawodowych.

Kapelusze kupuje się najkorzystniej u TOMASKA - Poczta 9

Jedynie fachowe przed-iejbiorstwo w zachod-
Polsce założone 1910 roku. dg 1724
Odnawianie i czyszczenie star-ych kapeluszy



Regulamin biegów dla juniorów

o nagrodę wędrowną redakcji „Kurjera Poznańskiego“

1. Bieg o nagrodę wędrowną redakcji „Kurjera Poznańskiego“ dla juniorów odbywa się w ramach dorocznego biegu na przełaj o puchar wędrowny „Kurjera Poznańskiego“. Organizuje bieg Poznański Okręgowy Związek Lekko - Atletyczny. W roku bieżącym bieg odbywa się w niedzielę 28 kwietnia 1935 r. o godz. 12.30 ze startem i metą na stadionie miejskim.
2. Udział w biegu mogą brać obywatele państwa polskiego zorganizowani jak i niezorganizowani, a również Polacy z zagranicy w wieku od 15 — 17 lat (roczniki 1918 — 19 i 20), którzy zostali przez lekarza uznani za zdolnych do biegu.
3. Długość trasy wynosi około 2.000 m.
4. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostium lekko-atletyczny dowolnych barw.
5. Podczas biegu obowiązuje regulamin P. Z. L. A.
6. Zawodnik przybywający pierwszy do mety zdobywa dla swojej organizacji na-

7. nagrodę wędrowną na przeciąg jednego roku, a dla siebie żeton pamiątkowy.
 7. Nagroda staje się własnością klubu wzgl. organizacji, której zawodnicy zdobyli ją trzy razy niekolejnie z rzędu.
 8. Następnich 4 zawodników otrzymuje żetony pamiątkowe.
 9. Wpisowe wynosi od zawodnika 20 groszy. Zgłoszenia (ważne tylko z załączonym wpisem) przyjmuje przewodniczący Komisji Sportowej P. O. Z. L. A. p. Jan Marcinkowski Poznań, ul. Szwajcarska 5 m. 2/3 najpóźniej do 24. 4. br.
 10. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu biegu o godz. 10 w szatni, gdzie również powinni się stawić wszyscy uczestnicy biegu najpóźniej do godz. 10.30. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarza jest dla kierownictwa obowiązujące.
- Poznański Okr. Zw. Lekko - Atletyczny.



NAGRODA DLA ZWYCIĘZCY
W BIEGU MŁODZIKÓW
„KURJERA POZNAŃSKIEGO“.

Program sportowy „Tygodnia propagandy Poznania“

- W związku z „Tygodniem propagandy Poznania“ ustalono następujący program imprez:
1. maja o godz. 20 na stadionie miejskim mecz piłkarski przy świetle elektrycznym: „Warta“ — reprezentacja klasy A.
 2. maja o godz. 10 po raz pierwszy w Polsce międzynarodowe zawody lekkoatletyczne szkół średnich Poznań — Bydgoszcz — Ostrów — Leszno — Ryzyna — Toruń — Rawicz — Kościan.

3. maja o godz. 10 zawody lekkoatletyczne pań Łódź — Poznań AZS.
 3. maja o godz. 20 zawody bokserskie.
 4. maja o godz. 17 do 20 finisz ogólnopolskiego zjazdu gwiazdzistego przy ogrodzie zoologicznym.
 5. maja o godz. 15 akrobacje na szybowcach, akrobacje lotników polskich i zagranicznych, pokaz wirówka (autogira), skoki ze spadochronem, wyścigi powietrzne, tanie loty dla publiczności. Lotnisko cywilne. Odjazd autobusów z pod pomnika Kościuszki.
 5. maja o godz. 17 międzynarodowy mecz piłkarski Czechy - Karlin, Praha — Warta.
 - 28 kwietnia, 3 i 5 maja wyścigi konne z totalizatorem. Lawica.
- „W „Tygodniu propagandy Poznania“ odbędą się następujące imprezy sportowe:
- W niedzielę 23 bm. XV jubileuszowy bieg „Kurjera Poznańskiego“ z udziałem wszystkich czołowych długodystansowców polskich. Z okazji jubileuszu, bieg obramowany zostanie ogólnopolskimi zawodami lekko - atletycznymi, w których startować będą również olimpijczycy zwolnieni specjalnie na zawody z obozu olimpijskiego.

Hokej na trawie

„W. K. S.“ — „Zoppoter Tennis Club“, spotkanie w hokeja na trawie odbędzie się w drugi dzień świąt o godz. 11 na boisku przy ul. Fr. Ratajczaka (obok strzelnicy małokalibrowej). Goście przyjeżdżają w swoim najsilniejszym składzie w powrocie z międzynarodowego turnieju we Wrocławiu.

Gry sportowe

Obóz treningowy dla hazenistek otwarty zostanie w końcu kwietnia w Warszawie, przed meczem Polska — Jugosławia. W skład obozu wejdą: Wiśniewska, Stefańska, Bąkowska, Jaśnikowska, Duchówna, Olczakówna, Kaniecka, Olesińska, Wencłówna (Warszawa), Głazewska, Filipiakówna, Gruszczyńska, Kwaśniewska, Gapińska, Kasparska, Kordowska, Wołoszewska, Połomska (Łódź), Maurówna, Czerska, Majerówna, Podbórska (Kraków), Suchocka (Lwów), Rynkowska (Toruń).

Lekka atletyka

Wewnętrzne zawody „Warty“ odbyły się wczoraj z biegów odbyły się tylko trzy: na 100, 200 i 400 m. Z tych warto zanotować jedynie czas zwycięzcy na 100 m. Stryczyńskiego (11.5). Jak na początek sezonu i niezbyt pomyślne warunki jest to wynik niezły. Zresztą w biegach startowali naogół tylko młodzi zawodnicy. W skoku wwyż Hoffmann i Schmidt uzyskali po 174 cm. czyli wynik dobry. O tymże Adameczak jako jedyny startujący uzyskał 3,20 m. W skoku w dal Hoff-

mann skoczył 6,71 m. W rzutach dobry poziom był przede wszystkim w kuli: Czterech zawodników przekroczyło odległość 12 i pół m. Zwyciężył oczywiście Heljasz (15,24 m). Rewelacyjny wynik uzyskał Hoffmann rzutem na 14,10 m dalsze Schmidt (12,78 m) i Świetlik (12,57 m). W rzucie dyskiem zauważyć było można brak dostatecznego treningu. Heljasz zwyciężył dobrym rzutem 44,50 m. Reszta słabsza: Hoffmann 38,40 m. Adameczak 33,50 m. Do rzutu oszczepem specjalści nie startowali. Świetlik uzyskał tutaj 48,93 m. Schmidt 46,86 m. — Udział zawodników był zadowalający, poziom różny, co jednak przy rozpoczętym odopiero sezonie nie zadziwia. (ig.)

Pieślarstwo

„Harcerski Klub Sportowy“ (Jarocin) i „Sokół“ komb. (Poznań) 9:7. Zawody odbyły się w Jarocinie. Nadmienić wypada, że wszyscy zawodnicy „HKS“ mieli poważną nadwagę. Wyniki były następujące: waga musza: Gorączniak (S) przegrał na pkt. z Koleckim (HKS); waga kogucia: Peła (S) pokonał Dolatę; waga piórkowa: Zwierzchowski (S) przegrał na pkt. z Szymczakiem; w tej samej wadze Piątek (S) przegrał niesłusznie do Jaśkowiaka; w wadze lekkiej odbyły się dwa spotkania: Różański (S) przegrał z Gęstwą, a Stachowiak (S) z Błaszczakiem; waga półśrednia: „Horski“ (S) wypunktował Drazewskiego; waga półciężka: Rogowski (S) pokonał wysoko na pkt. Kaczmarka. Sędziował w ringu p. Przepióra (al)

Puchar Europy środkowej zdobyły ostatecznie Niemcy po zwycięstwie nad Węgrami 11:5. W poszczególnych walkach osiągnięto następujące wyniki: Ferber (N) pokonał Szabo (W), Schulz (N) przegrał do Kubinyego (W), Ahrens (N) zwyciężył Marazyego (W), Schmedes (N) przegrał z Harangim (W), Murach (N) pokonał Frigyesa (W), Steiu (N) zwyciężył Verge (W), Bernloehr (N) remisował z Szigettim (W) i Runse (N) zwyciężył Gasparego (W).

Już mam!!!

Wina - Wódki i Likieri
na stół świąteczny
nabędę w firmie

M. ROTNICKI

Handel Win i Delikatessów.
FR. RATAJCZAKA 35.

dz 1905

korespondencja



z czytelnikami

Dla wygody naszych Abonentów wprowadzamy, oprócz normalnego prowadzenia, specjalny dział porad w sprawach ubezpieczeń społecznych. Wszyscy Abonenci ubezpieczeni obowiązkowo w ubezpieczeniu od wypadków, w ubezpieczeniu na starość, na wypadek inwalidztwa i na wypadek śmierci robotników (rolnych i innych) i pracowników umysłowych, w ubezpieczeniu chorobowym, w ubezpieczeniu górniczym (t. zw. ubezpieczenie pensyjne), mogą za naszym pośrednictwem otrzymać porady oraz informacje. Dotyczy to wszystkich ubezpieczonych bez względu na to, czy byli ubezpieczeni w Polsce czy poza granicami kraju. Porady i informacje odnoszą się będą zarówno co do sposobu uzyskania świadczeń należnych jak i co do utrzymania prawa do tych świadczeń. Informacyj i porad udzielamy albo listem ofrankowanym przez Abonenta, albo na łamach pisma naszego pod odpowiednimi znakami. Przy nadsyłaniu pytań prosimy Szan. Abonentów o podawanie wszystkich niezbędnych szczegółów i okoliczności, jak: wiek ubezpieczonego, gdzie pracuje i jak długo, w jakim charakterze i t. p.

Jesteśmy przekonani, że nasi Abonenci wprowadzenie przez nas działu porad w

sprawach ubezpieczeniowych przyjmą z wielkim zadowoleniem.

— A. A. Kamień. Wymieniony związek jest prorządowy, a kierownice stanowiska zajmują członkowie B. B. W. R. i dlatego dla narodowca niema tam miejsca. (K.)

— „Stała abonentka“. Dokładnych informacji w tym kierunku udzielił Pan tutejszy Kuratorjum Szkolne. (K.)

— „Zofia A.“ Przysługuje Pani prawo do zasiłku, jednakże z tem, że za pierwsze trzy miesiące zasiłek ten zostaje wstrzymany, albowiem utraciła Pani posadę z własnej winy. (K.)

— M. K. 3. W myśl rozp. Prez. Rzecz. P. z dnia 12. 6. 34 bank potrzebuje uskutecznić wypłatę tylko według kursu dolara w dniu wypłaty i skarga nie ma zatem widoków powodzenia. (K.)

— „Wiosna“. Wymienione przedmioty, jako niezbędne dla Pana i rodziny, nie ulegają egzekucji. Należy wnieść natychmiast skargę do Sądu Grodzkiego o uchylenie egzekucji i równocześnie wnieść o wstrzymanie egzekucji. (K.)

— „Sklepowa“. Należy płacić tylko ten czynsz podstawowy, który wynika z nakazu platniczego odnośnie podatku od lokali. O ile Pan przynajmniej to płaci, jest wypowiedzenie nieważne i Pan mieszkania opróżnić nie potrzebuje. W razie skargi eksmisyjnej radzymy przybrać sobie adwokata. (K.)

— Z. W. Wronki. Posługaczka podlega obowiązkowo ubezpieczeniu a wysokość opłat obliczy ubezpieczalnia społeczna. (K.)

— St. Cz. 23. Pan nie ma żadnych praw do tego dziecka, ale sąd opiekuńczy w porozumieniu z opiekunem może na wniosek Pański zezwolić, by Pan dziecko to wziął na wychowanie. (K.)

— H. R. Wobec przełania praw własności na całem urządzeniu domowym na wierzyciela i uzyskania przez niego wyroku, nie ma możliwości prawnej do wstrzymania egzekucji, która obejmuje wszystkie przedmioty, umową objęte. (K.)

RADJO

Poznański Chór Katedralny

pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego, śpiewa we wtorek, dnia 16 bm. z Poznania na wszystkie stacje włoskie: Milano, Torino, Genova, Trieste, Firenze, Bolzano, Roma, Napoli i Bari o godz. 22 — 22.30. Mistrzowski ten zespół wykona dzieła Haydna, Vittorii, Górczyckiego, Palestriny i Astorji.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

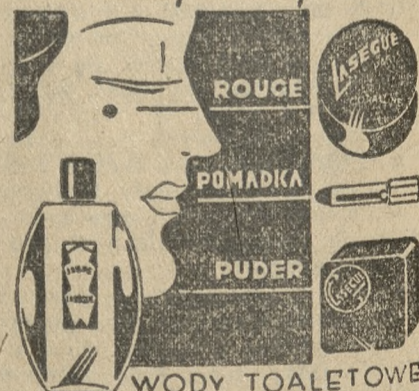
Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj pp. Lekarze

„BALSAM THIOCOLAN AGE“

który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki. ng 8306

Ni. prawodne czynniki
doskonalej urody



WODY TOALETOWE
LASEGUE PARIS

Żądać we wszystkich perfumeriach
oraz składach aptecznych. ng 8554

PRZYJDŹ PRZEKONAJ SIĘ — O WIELKIEJ ZNIŻCE CEN!!!

- na: Aparaty radiowe światowych firm na prąd stały i zmienny oraz aparaty bateryjne — baterje anodowe „Emka“
Gramofony — szafkowe i walizkowe, płyty gramofonowe znanych firm.
Aparaty fotograficzne, płyty, błony papiery, chemikalja oraz wszelkie przybory.
Aparaty elektryczne, lampy nocne, kieszonkowe, baterijki, sprzęt elektryczny itd.

ng 4691

„EMKA“

Zakłady Radjotechniczne i Fotograficzne, Elektryczne Gramofony i Płyty
właściciel: Marjan Włodarczak, Poznań, Wrocławska 30 telefon 36 83.

Dnia 12. bm., zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, & p.

Jan Dobski

w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17. bm. o godz. 3 po południu z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała w Dębcu, o czym zawiadamia

strapiona
rodzina.

Msza św. żałobna za duszę ś. p. Zmarłego odprawi się w środę, o godz. 7 w kościele św. Marcina.

Poznań, dnia 15 kwietnia 1935 r.
ul. św. Józefa 3. Pg 8551/2-16 i 2

Dnia 15 kwietnia rb. o godz. 10. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, babka, siostra i teściowa, & p.

z Woźniaków

Katarzyna Głazowska

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 13.30 z kościoła św. Jana, o czym zawiadamiają

stroskani

ng 8879 synowie, córka wraz z rodziną.

Gniezno, ul. Trzemeszńska 71.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



Zanim zakupisz

prezent wielkanocny dla Twoich najmilszych prosimy przedtem zwrócić

Założ. 1.72 r. nasze okna wystawowe.

Polecamy Szan. Klienci! nasz bogato zaopatrzony skład w olbrzymi estetyczny asortyment nowości.

Jajka czekoladowe, jedwabne, alabastrowe, porcelanowe, drewniane i inne wszystko nadzwyczaj gustownie i pięknie wykonane ceny bardzo korzystne.

Jajek marcepanowych byłoby zbyt wiele chwalać, ponieważ wszyscy w Poznaniu i okolicy o tem dobrze wiedzą, że u nas są "szere świeże i najlennie". dg 1917

Mamy własną fabrykację, dlatego jesteśmy w możności służyć Szan. Klienci, zawsze świeżymi i najlepszymi wyrobami po cenach jaknajniższych.

Bracia Miethe

wł. M. Kaczmarek Poznań, Pierackiego 8
dawna Gwarna



Pełne zadowolenie daje wytworny fason

OBUWIA

Fabryka w Warszawie KAPO Stary 58
KRAJOWY PRZEMYSŁ OBUWIANY Rynek

Pg 3520-15.121

Do stołu wielkanocnego

Piękną porcelanę stołową

Modne szkło — kryształy — sztucce alpakowe — noże nierdzewiące — fajanse emalje — aluminium — sprzęty kuchenne

po cenach najniższych — poleca dg 1458

OZDOBA

św. Marcin 4 POZNAŃ św. Marcin 4

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
telefon 56-93, 37-93

Dla Pań

Bluzki
Apaszki Pg 3561-16,18
Pończochy
Rękawiczki
Bielizna jedw.

najtaniej

A. PIETRZYKOWSKI

27 Grudnia 18.

Przyjmuje asygnaty „Kredyt”.

2000 b metr.
połnej kolejki Spaldinga
(600 mm szerokość toru)
w przesiach a 2 metr, okolicznościowo tanio na sprzedaż.

Drut kolczasty używany poleca dg 1679

F. STOBIECKI
handel żelaza
Ostrów (Wlkp.)



Poszukuję celem dzierżawy LOKALI

na skład żelaza i materiałów budowlanych w mieście, bez silnej konkurencji gdzie gimnazjum, najchętniej na Pomorzu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 10 926.

TEN JEST TWY PRZYJACIELEM, KTÓREGO SZUKASZ!

On pośle Ci CAŁKIEM BEZPŁATNIE TWÓJ HOROSKOP



O ile nie masz szczęścia, daj sobie postawić horoskop, przez sławnego astrologa

PROFESORA SAHIBOL LAKAJAT

On doniesie Ci dokładne wypadki z Twojej przeszłości i przyszłości.

On Ci powie, kto są Twoi przyjaciele, a kto wrogowie, czy będziesz miał szczęście i powodzenie w małżeństwie i w spekulacji, o podróżach, chorobie, szczęśliwych i nieszczęśliwych czasach, szczęśliwe i nieszczęśliwe liczby w loterii i jeszcze wiele innych interesujących szczegółów.

Profesor Kinzheimer pisze: Pańska moc i Pańska wiedza, zdają się być nieograniczone, i każdy, kto wątpi o Pańskim talencie, nie powinien opuścić tego, by dać Panu możliwość zmienić to wątplenie we wiarę. O ile i Ty chcesz profitować z tej specjalnej wiedzy, napisz jeszcze dziś Twoje dokładne nazwisko i adres (datę urodzenia, płeć, zamężna (żonaty) czy nie i dla kontaktu lok swoich włosów).

Otrzymaś BEZPŁATNIE próbny horoskop w języku polskim.

Porto do Holandji wynosi 53 gr. (O ile chcesz, proszę załączyć 90 gr. w znaczkach pocztowych, na kosztu pisania i porta).

PROFESOR SAHIBOL LAKAJAT

(Abt. 251) Postbox 72 — Prinsestr. 2
DEN HAAG — (Holland). zg 10 951

Inteligentna panna

w wieku około 25 lat, potrzebna od 15 kwietnia do Gdyni do pomocy w odrabianiu zadań szkolnych 8-letniemu chłopcu i w gospodarstwie domowym. Znajomość niemieckiego pożądana. Oferty z podaniem referencji, odpisami świadectw, fotografią i podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do Kurjera Poznańskiego pod zg 10 950.

ŚLEDZIE

jarmuckie, holend. i szkockie w 1/2 i 1/1 beczkach Islandzkie w 1/2 b. 1/8 i 1/16 sędkach w wielkim wyborze stale na składzie.

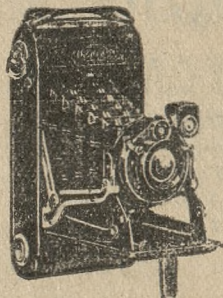
ST. BAREŁKOWSKI

Hart. kol. Pg 3559-18,11
Poznań, ul. Woźna 18. Tel. 39-00 — 56-56

PIĘKNA NIESPODZIANKA

na ŚWIĘTA WIELKANOCNE!!

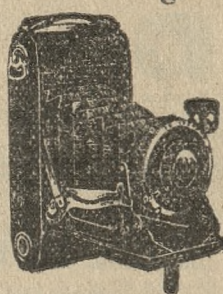
Aparat fotograficzny
wyrobu światowych zakładów
Zeiss-Ikona:



Ikonta 6x9 na błony zwojowe. Kadłub metalowy, pokryty safianową skórą, miech skórzany, dwa celowniki — lustrzany i ramkowy. Aparat o niezwykle łatwym nastawianiu na ostrość

z anastygmatem Novar 1:4,5 w migawce Telma S do 1/100 sek.

zł 130,—



z anastygmatem Tessar Zeissa 1:4,8 w migawce Compur do 1/300 sek.

zł 180,—

Do każdego nowonabytego aparatu dodaje się dwie rolki filmu 6x9 po 8 zdjęć BEZPŁATNIE.

Proszę wykorzystać niebywałą okazję i jeszcze dzisiaj zwrócić się do firmy

FOTO-GREGER

Kazimierz Greger — Poznań 3, 27 GRUDNIA 18

Obszerne prospekty bezpłatnie. ASYGNATY „KREDYT”.

Pg 3563 15.89

PLATYNOWA SERJA ODBIORNIKÓW TELEFUNKEN

TRYUMF

DLA WYBREDNYCH

CENA WRAZ Z LAMPAMI 280 zł

LUXOR

DLA NAJWYBREDNIEJSZYCH

CENA WRAZ Z LAMPAMI 396 zł

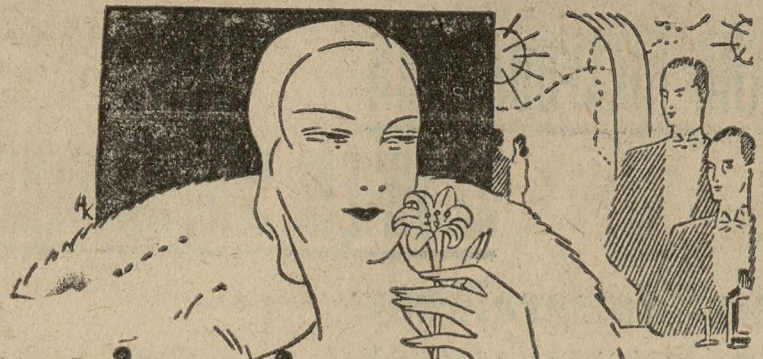
RADIO TELEFUNKEN

MISTRZ TONU SELEKCYJ. FORMY

ng 8874

Naprawdę duży dochód

w wysokości kilku tysięcy złotych miesięcznie uzyska zdolny handlowiec lub firma przez JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO pierwszorzędnego, wypróbowanego artykułu. Potrzebny kapitał w wysokości 8.000 zł. Zgłoszenia z referencjami sub „P. P. R. 1994” kierować do: APEC, 7 Bd. Haussmann, Paris. Tg 679



spojrzenia wszystkich mężczyzn

skierowane są na nią jedną. Czy przyczyną jest jej specjalna uroda? Bynajmniej. Ale potrafiła wydobyc swój tajony dotąd kobiecy wdzięk dzięki racjonalnemu stosowaniu kremu i pudru ABARID. Oba te preparaty zawierają wyciąg z cebulek białej lilii, który upiększając naskórek jednocześnie chroni go i odżywia.

PUDER i KREM ABARID

„PERFECTION”
DO MYCIA TWARZY STOSUJĄCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄBKĘ ABARID

Czego wymagają dekoracje wnętrza?

Najlepiej poinformuje nasza fachowa porada i przebogaty dział firan, brokatów, narzut, serwet, kap, dywanów, chodników oraz obić meblowych. Największe tego rodzaju przedsiębiorstwo na Wielkopolskę.

M. Pieczyński, Poznań - Stary Rynek 44

Telefon 24-14 (narożnik ul. Woźnej)

dz 1832

Pomimo rewelacyjnie niskich cen na nadchodzący sezon 10% rabat

Pani

pierwszorzędnej siły, energicznej, na stanowisko kierownicze do poważnego składu towarzysów krótkich (galanterji) na G. Śląsk poszukuje się Zgłoszenia pisemne z osobistym przedstawieniem się w firmie Karolewski & Pluciński Poznań, ul. Woźna 12.

Pg 8560 54.248

Skład

spółczy małym mieszkaniem sprzedam okazynie tanio. A. Maciejewski, Poznań, Stary Rynek 16/17, skład. zd 76 637

Pierwszy raz!

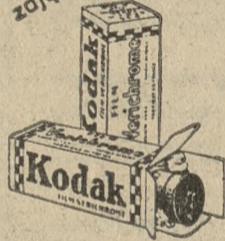


Kamera światowej marki po tak niskiej cenie!

„Kodak” BB
8 zdjęć 4 x 6 1/2 cm., obiektyw Doublet, stała ostrość, idealna łatwość ładowania i fotografowania, zdjęć migowe i czasowe...

zł. 1250

przy okazaniu kuponu



Żądajcie błon

Verichrome 127

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Do nabycia jedynie w następujących firmach:
„CAMERA”, Poznań, Fr. Ratajczaka 3
„FOTO-GREGER”, Poznań, 27 Grudnia 18
J. SZYMKOWIAK, Poznań, Al. Marcinkowskiego 24, Tg 678

WINA KRAJOWE i MIODY
J. WAWRZYNIAKA - POZNAŃ
PIJA ZNAWCY III

zg 10 949

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 19 kwietnia o godz. 12 sprzedam w Nadziejewie pow. Środa, publicznie najwięcej dającym za gotówkę: ng 8091

100 ctr. owsa, bryczkę jednokonkę i polowczyk. Obejrzeć można 15 minut przed przetargiem. Zbiórka przed dworem.

Kraski, kom. sąd. w Środzie.

FIRANY

chodniki, dywany, koldry, kapy, serwety, narzuty, bieliznę stołową, wszelkie materiały dekoracyjne meblowe, poleca w znany, wielkim wyborze

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK

Poznań, ul. Rynkowa (Kramarska 16)

CENY NASZE PRZEKONU I A WSZYSTKICH O KORZYŚCIACH KUPOWANIA I NAS II

ng 8894 5

Dr. Chwałkowski

lekarz dentysta

od połowy kwietnia przyjmuje

10-12 Sw. Marcin 6 parter

2-6 przy pomniku Mickiewicza

Tel. 28-25

zg 10 952

Firanki

tiule, siatki, obrusy w nowym oddziale

W. Schubert

Poznań, Stary Rynek 85 i 86

Pg 3255-14,70

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Kamienica

czynszowa śródmieściu. Jachód 13 900, cena 1.0.000, wpłaty 70 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 236

Dom

przynoszący rocznie 2 000 zł dochodu gotówką kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 676

Kamienice

nowa, dochód 5500 sprzedam 45 000, wpłaty 25 000 Kossmann, Fredry 6. zdg 76 752

4. OSOBISTE

Oszczędny

człowiek nas obchodzi. oszczędność wszędzie widać. oszczędny do PKO chodzi złotoweczki składa: za dwie złotoweczki dwa podwieczeczki u Webera ma. (Nowa 4). ng 8132

Obuwie — Obuwie

Dobry bucik, niskie ceny. znajdziesz tylko u „Ireny” Aleje Marcinkowskiego 17, przy kościele św. Marcińskiego.

Obelę

rzucona na pana Bartkowskiego niniejszym cofam i przepraszam. M. Michorowa. zdg 76 779

2. PIENIĄDZ

Mężczyzna

stałej posadzie poszukuje 300 zł pożyczki, krótki czas, wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 709

Poszukuję

2500 pożyczki, t. hipoteka. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 761

6. OZENKI

Dyrektor

ważnej instytucji, kawaler, lat 40, blondyn, sympatyczny, pragnie poznać celu matrymonialnym przystojną panią, wysokiej kultury duchowej, najchętniej akademickim wykształceniem. Pożądane wyczerpujące zgłoszenia, fotografie zwracam, zapewniam dyskrecję. Kurjer Poznański zdg 76 557

3 kawalerowie

blondyni, własnym przedsiębiorstwem, lat 27 do 30, poszukują żony. Dla dobra sprawy majątek pożądany, fotografia. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 524/8

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Inowrocław - Zdrój.

Sezon od 1 kwietnia. kąpiele solankowe, jodo-bromowe, kwasoweglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Zsądło, słonogorzki do picia. Informuje Zarząd. ng 86 53

Poszukuję

przedsiębiorcę plażowego, miejscowości letniskowa, jezioro, warunki rozwoju pomysłne. Bezpłatnie: używalność domu, ogrodu, materiały budowlane, pierwszy sezon. Leśnictwo Odrowąż, poczta Stąporków. zdg 75 291

7. SP. ZEDAŻE

Pianino

Górna Wilda 76 m. 5. zdg 76 688

Cement

Portlandzki, worek zł. 2,90 dostarcza Rynek Łazarski 17. Tel. 62-37. zdg 76 662

Sieczkarke

„Kriesel” zaped maszynowy — sprzedam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 524/8

Opony samochodowe

dotarcza

„WUL-GUM”

A. Kwiatkowski, Poznań, Wielkie Garbary 8, tel. 18-64 Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli.

Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”. Akcesoria akumulatory smary. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.

Protektownia

Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów (Ceny najkorzystniejsze). Żądajcie cenników. Pg 2938-12.34

Cytryny pomarańcza włoskie

jabłka, banany, figi, rodzynki, sultanki, koryntki

konserwy, hu townie, detalicznie, niskie ceny.

Chojnacka, Wielka 15

przy moście Chwaliszewskim. — Telefon 5874. zdg 76 394/5

Meble

Fabryka Mebli Rynek Śródecki — Żydowska 4. zdg 73 721

Maszyny do pisania

biurowe i kufereczkowe

„Continental”

Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo: Przygodzki, Hampel i S-k

Poznań, Sew Mielżyńskiego 21, Tel. 21-24. ng 8333

Września. dg 1 884

Meble

poleca najtaniej

K. Bakoś, Stary Rynek 51

zdg 76 004

Skład papieru

pierwszorzędne położenie centrum

z powodu braku kapitału ewent. wego — tanio. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 76 737

Rzeźnictwo

w dużej wsi kościelnej odstąpię z kompletnym urządzeniem. — Adam Sierszalski, Gorzyce, pow. Zain. zdg 76 586

Bielska Fabryka

Dywanów

sprzedam zaraz z uwagi na pilne zobowiązania za gotówkę kilka prima ręcznie wianych

Dywanów

o pięknych wzorach, ca 3x4 mtr. prawie za

połowę cen normalnych

Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 112

Wilczka

4. miesięcznego sprzedam. Ulatowska. Ogrodowa 16. parter, podwórce. zdg 76 818

Tapczany

fotele, leżanki najkorzystniej od fachowca. Wrocławska 13. zdg 76 819

Drukarnie

dobrze zaprowadzona, księgarnia papier, sprzedam zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 845

Motocykle

okazyjnie Rudge sprzedam. Nowaczyk, Górna Wilda 30. zdg 76 840

Singera

wpuszczana tanio sprzedam. — Wodna 26 „Bricabrac”. zdg 76 792

23. ROZMAITE

Pończochy
skarpetki, kapturki, dobre i tanio — tylko w firmie „Haftoplis”. Stary Rynek 6 (właścicie Wiąnkowa) dzg 1714

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, przy Świątokrzyskim, przyjmuje, udziela porady, pomocy. dzg 75 440

Znana
wzrostbiarka Adarelli przepow. a la cyfr, kart. egi. Przyjmuje 10 rana — 5 wieczór. Podgórna 13 m. 10, front

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogerjach dzg 6364

Kroje
ze wszelkich żurnali, rysunków wykonuje na miarę.

Tomaszewski,
Pocztowa 1 dzg 1818

Śwędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Ago (z kognakiem). — Nieškodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka dzg 6678

Były powstaniec
Włkp. kawaler Krzyża Walecznych, pracownik biurowy, zwolniony nie z własnej winy, znajdujący się w skrajnej niedzy proszą gorąco litościwe osoby o łaskawe ofiarowanie znoszonej garderoby i obuwia, by móc obciąć nadarzającą się posadę. Łaskawe datki przyjmuje Kurjer Poznański pod dzg 76 572

Kiosk
w Puszczykowie nad Wartą 300 zł za sezon wydzierżawi Pawiak Marsz. Pocha 47, m. 8. dzg 76 570

Mereżkę
plisowanie, okretkę, dziurki białizniane najtaniej. Wroniecka 19, m. 11. dzg 76 663

Pluskiwy wytepia „Gazolit”
nowowynaleziony płyn gazowy. Sprzedają drogerje. dzg 75 651

Filateliści
Okazowy numer „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych” z premją 50 groszy znaczkami. — Prospekty darmo. Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań — Marcinkowskiego 7. dzg 8135

Poszukuje
stolarni, która wyrabia meble sanitarne. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 76 800

TEATRY

Poznań, wtorek, 16. 4.
TEATR POLSKI: — Dziś „Cudzik i Ska”.
Środa, 17. 4. „Cudzik i Ska”.
TEATR WIELKI (Opera):
W czasie Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny.
TEATR NOWY: Dziś: — „Dwie kaczki”.
Środa, 17. 4. Dwie kaczki.
Czwartek, 18. 4. Teatr nieczynny.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE PROGRAMY
NAJLEPSZE
TEL. 11-35
nr 5484

KINA
Poznań, wtorek, 16. 4.
APOLLO: „Golgota”.
CORSO: „Wielka Klatka”.
GWIAZDA: „Pod Twoją Obroną”.
METROPOLIS: „Golgota”.
MOJE: „Świat się śmieje”.
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Królowa niewolników” oraz wielki program sportowy.
RENAISSANCE: „W niewoli dżungli”.
ŚWIT: „Kuszenie szatana”.
SFINKS: „Ulica Street Scene”.
SŁONCE: o godz. 5: „Alinka w krainie czarów”; o godz. 7 i 9: „Drewniane krzyże”.
TECZA-Lazarz: „Czarny Kot”.
TECZA-WILDA: „Quick”.
WILSONA: „Wyspa zatraczonych dusz”.

24. NAUKA

London English!
Dr. Arend Bachelor of Arts (London), lektor uniwersytetu. W S. H. Początek kursów pierwszego maja. Codziennie 5-8. Murna 1. Pg 2935-54.43

25. MUZYKA

Jazzbandzista
rutynowany, śpiew, woły. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 604

Pianina
naprawiam, stroje fachowo i tanio. Drygas, Podgórna 10 a, dzg 76 659

Pianina
transportuje zł 8.— Drygas, Podgórna 10 a, dzg 76 658

Muzycy
z instrumentami detemi i drzewem umiejący grać do lat 20 potrzebni. Adres wskaże Kurjer Poznański dzg 76 774

Jazzbandzista
z śpiewem, możliwie poboczny instrument, potrzebny zaraz. Podać wymagania. Kapelmistrz „Wielkopolanka”, Pleszew. dzg 8881

Muzyków
(duet) kawalerów na stałe zaraz zaangażuje. Oferty Hotel Szczyński, Wejherowo. dzg 8878

Pianista
accordeonem, rutynowany, woły. Oferty pod „Allegro”, Leszno, Poste restante. dzg 76 814

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Inwalida
wojenny, malarz, poleca się do malowania mebli ogrodowych po cenach przystępnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych, Okręg, Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94 dzg 76 561/2

Młynarz
samotny dobry fachowiec poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 782/3

Młodszy
człowiek z prowincji poszukuje pracy za złożeniem kaucji 100.— Oferty Kurjer Poznański dzg 76 568

Dziewczyna
poszukuje posady do wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 673

Emeryt
w średnim wieku szuka zastępstwa wzgl. zaufanej pracy na powiat nowotomyski z siedzibą Zbąszczyń. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 558

Urządnic
gospodarczy lat 31, szkoła rolnicza, ośmioletnia praktyka intensywnie prowadzonych majątkach Poznańskich, ostatnio 3 lata na Kujawach pod Inowrocławiem, dobrymi świadectwami referencjami szuka posady. Łaskawe oferty warunkami Łagódka, Koszwały, poczta Dobro, k. Niezawy. dzg 76 539

Kucharka - gospodyni
w średnim wieku z dobrym gotowaniem zamilowaniem do drobiu przyjmie posadę do dworu. Oferty St. Krzyżńska, Poniec, ulica Kusza 33, powiat Gostyń. dzg 76 834

Panna
lat 25 z dobrej rodziny poszukuje bezpłatnie jakiegokolwiek posady biurowej. Oferty Kurjer Pozn. dzg 76 593

Panienska
z ukończoną trzyletnią szkołą handlową, praktyka, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 607

Wysoka
dobrze prezentująca się, inteligentna panienska szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 633

Dziewczyna
gotowanie do wszystkiego szuka posady od 1 maja. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 684

Posługaczka
poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 625

Dekorator
dobry fachowiec poszukuje zajęcia na Targach Poznańskich. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 722

Przedstawiciel
dobry fachowiec na materiały budowlane poszukuje posady w Pomorzu, Poznańskie, Warszawskie. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 720

Pisarz
korespondent, znający procedure celną, sądową i skarbową szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 713

Ekspedjent

dekorator rutynowany, dobry fachowiec szuka posady od zaraz. Oferty Jan Zak, Polna 9, u pp. Nowaków, m. 4. dzg 76 712

Młoda
inteligentna, kochająca dzieci przyjmie posadę w lepszej rodzinie. Miejsce obywatelna. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 76 760

Gospodyni-kuchmistrzini
wykwalifikowana z kilkuletnią praktyką większych majątkach szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 810

Strzelec - polowy

obeznany z hodowlą bażantów od zaraz potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod adr. Maj. Łagiewniki, p. Kobylin, k. Krotoszyna. dzg 76 596

Podwórzowy - magazynier
od zaraz potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod adr. Maj. Łagiewniki p. Kobylin, kolo Krotoszyna. dzg 76 597

Młodsza
ksiązkowa z praktyką, znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty z tyciorysem do Kurjera Poznańskiego dzg 76 660

Fryzjerka

zaraz. Górna Wilda 37. dzg 76 808

Uczennica
fryzjerska. Dąbrowskiego 12/16. dzg 76 771

Służąca
potrzebna. Sw. Marji Magdaleny 1, m. 8. dzg 76 775

Fryzjerka
potrzebna. Maleckiego 22. dzg 76 776

Fryzjerka
potrzebna. Olejniczka, Szewska, narożnik Wielkiej. dzg 76 777

Fryzjerka

posada stała i pomocnik. Poznańska 27a. dzg 76 748

Uczennica
inteligentna, uczciwa do jubilerskiego magazynu potrzebna od 1. 5. rb. Zgłoszenia pisemnie z podaniem referencji i życiorysu Kurjer Poznański dzg 76 735

Służąca
uczciwa, pilna znająca dobre kuchnie, potrzebna. Piekarnia, Górna Wilda 51. dzg 76 786

Fryzjerka
stała. Masztalarska 7 a. dzg 76 729

Panienska
do dwójga dzieci z praktyką do Torunia zaraz lub od 1-go. Zgłoszenia ul. Konopnickiej 15, m. 5. dzg 76 848

Fryzjerski
pomocnik zaraz. Górna Wilda 13 dzg 76 851

Pomocnik
fryzjerski. Klasztorna 22. dzg 76 838

Bufetowa
z kaucją. Adres Kurjer Pozn. dzg 76 793

Dziewczyna
pilna, czysta, uczciwa do wszelkich prac domowych z obsługą drobiu potrzebna zaraz na probostwo wiejskie. Zgłoszenia z fotografią, poleceniem do Kurjera Poznańskiego dzg 76 812

Cholewkarz
karta rzemieślnicza potrzebny zaraz. Zgłoszenia podaniem warunków Walenty Nowaczyk, Jaraczew. dzg 76 814

Służąca
starsza z poleceniem, znająca dobre kuchnie, religijna, skromne wymagania od 1 maja potrzebna na prowincje. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 815

Pomocnik mleczarski
potrzebny, kaucją pożądana 500 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 76 816

Fryzjerka
pomocnik. Wrocławska 30. dzg 76 821

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Restauracja, Piotra Wawrzyniaka 13. dzg 76 826

Fryzjer
Woźna 16. dzg 76 827

Bona
1 maja do 1 dziecka z szyciem. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 828

Pomocnik
dentystyczny potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 829

Poszukujemy od zaraz dzielnego ekspedjenta z wyższym wykształceniem, nie poniżej 20 lat, który pracował już w przedsiębiorstwach eksportowych wzgl. hurtowniach. Zgłoszenia tylko

pisemne
z podaniem referencji prostym kierować do firmy Poels & Co. Poznań, Rzeźnia Miejska, fabryka konserw mięsnych. dzg 76 839

28. ROZRYWKA

Miło
wesolo zabawisz się jedynie w „Edenie” plac Działowy 11. Pg 3 254-54.140

Ulica - Street Scene
Obruceniastwa wśród demoralizującej atmosfery tłumów. Kino „Sfinks” dzg 76 861

Ostatnie dni
Najweselejsza komedia „Świat się śmieje”. Kino „Moje”. p. 2097

Biura niżej podanych banków otwarte będą dla klientów w piątek, dnia 19 kwietnia rb. tylko do godz. 12-tej w sobotę, dnia 20 kwietnia rb. tylko do godz. 11-tej

Bank Cukrownictwa
Bank Francusko Polski
Bank Handlowy w Warszawie
Bank Kratochwill i Pernaczyński
Bank Kwilecki Potocki i Ska
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Bank Zachodni
Komunalny Bank Kredytowy
K. K. O. miasta Poznania
K. K. O. powiatu poznańskiego

Pg 3562 16,14

Gospoia
kucharka dobre polecenia, sumienna przyjmie posadę 1 maja lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 781

Fryzjer
damski poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 754

Panienska
lat 18, przyjmie posadę w składzie z kaucją do 100 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dzg 76 822

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować, znająca język polski, niemiecki. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 591

27. WOLNE MIEJSCA

Służąca
potrzebna. Szamarzewskiego 8, m. 6. dzg 76 626

Żelazniak
tylko rutynowany sprzedawca potrzebny zaraz do składki i podróży na stałą posadę. Zgłoszenia, referencje, warunki do Kurjera Poznańskiego dzg 76 630

Posługaczka
Przemysłowa 27 a, m. 13. dzg 76 632

20 zł dziennie
zarabiania zastępcy i zastępczyni przy sprzedaży bardzo popularnego artykułu na raty. Zredukowani urzędnicy, emeryci mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste we wtorek 16-go i w środę 17-go kwietnia w Poznaniu, Hotel „Mopol”, u p. H. Zimmera, w godz. 9-1 i 3-6. nr 8863

Kucharz
znający wszechstronnie swój zawód potrzebny do większego domu na wieś od zaraz. Zgłoszenia z kopiami świadectw, wiek itp. pod Adm. Dóbr Wieniec, p. Włocławek. dzg 76 542

Potrzebna kucharka
znająca wykwinnta kuchnie. — Zgłoszenia z podaniem warunków P. Brzeski, Kartuzy. dzg 75 819

Największy Dom Towarowy na Górnym Śląsku
przyjmuje zaraz

dekoratora - manufakturzystę
tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. dzg 76 558

Modniarka
potrzebna od zaraz na prowincje. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 553

Posługaczka
gotowaniem, praniem. Szamotulska 6. dzg 76 567

Dziewczyna
do pracy domowej i dzieci z przyłączeniem do rodziny zaraz. Człostołowska 3 a, Górczyn. dzg 76 614

Dziewczyna
restauracyjna gotowaniem. Półwiejska 38, śniadalska. dzg 76 615

Potrzebna
dziewczyna do posługi. Adres Kurjer Poznański dzg 76 623

Uczennica
na kamizelki. Marcina 20 — 6. dzg 76 651

Uczciwe
dziewczyna pracownica składnicy budowlanej, ceramiki potrzebna. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 648

Pomocnik
fryzjerski karta rzemieślnicza, prowincje potrzebny. Skarbowska 14, m. 17. dzg 76 646

Pomocnik
fryzjerski wypomózka. Matejki 38. dzg 76 636

Pomocnik
fryzjerski. Sw. Marcin 76. dzg 76 635

Fryzjer
wypomózka stała. Fabryczna 6. dzg 76 632

Biuralistka
biegła pol-niem., maszyną do pisania, stenogr. od zaraz Oferty po niemiecku, pensja, odpis świadectw Kurjer Poznański dzg 76 681

Drukarz
maszynista do drukarni akcydens. potrzebny. Oferty Kurjer Poznański dzg 76 680

Dziewczyna
do falcowania mogą się zgłosić. Drukarnia Pilczek, Ratajczaka 38 dzg 76 677

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny. Lewandowicz, Staszica 18. dzg 76 789

Lakiernik
potrzebny. M. Jankowiak, Fabryka Magli, Poznań-Staroleka, ul. sw. Antoniego 15. dzg 76 644

Potrzebna
ekspedjentka Dąbrowskiego 18. skład pieczywa. dzg 76 639

Dziewczyna młodsza
z gotowaniem do wszystkiego. — Chwaliszewo 3/4, m. 8. 4-6. dzg 76 667

Fryzjerski pomocnik
dobra siła na stałą posadę zaraz potrzebny. G-unwaldzka 13. dzg 76 347

Fryzjerka
fryzjer. Marcin 68. dzg 76 728

Uczennica
biura. Marcina 74, I. 18. dzg 76 709

Fryzjerka
fryzjer. Male Garbary 1. dzg 76 704

Do większego ogrodnictwa handlowego kolo Gdyni potrzebny pomocnik

ile możności z kaucją 300 zł. o procentowanej, zatrudnienie stałe. Zgłoszenia z podaniem żądań opisami świadectw pod „Gdynia” Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. dzg 8713

Podróżującego
branży kolonialnej szuka duża palarnia kawy i hurtownia kolonialna. Oferty w języku polskim i niemieckim z fotografią do Kurjera Poznańskiego dzg 1916

Humor zagraniczny



O, wolę stanowczo dzisiejsze mundury wojskowe! (Evenings News Londyn). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami pomocniczymi 200 gr. wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe długie według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek (tuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. F. O. Poznań nr. 200 149